



DZIENNIK
POMORZA

nakład 22 260 egz.
Indeks: 324965

NR 2/1019

12.01.11 r.

Cena: 2,40 zł
(w tym vat 5%)



REKLAMA

przewozy autobusowe
rydwan
SERWIS

PRZEWOZY OKAZJONALNE, WYCIECZKI

TEL.: 695 035 398, FAX: 55/ 647-55-11

E-MAIL:
biuro@rydwan.malbark.pl
www.rydwan.malbark.pl

Helena Aniołkowska, najstarsza mieszkanka

Niezwykłe życie stulatki



Helena Aniołkowska urodziła się 10 stycznia 1911 roku w Poznańskim.

Fot. Mirosław Wiśniewski

KLECEWO (GM. GARDEJA).
Doczekała się 13 wnuków i 21
prawnuków. 10 stycznia skoń-
czyła 100 lat i wcale nie wygląda

na swój wiek. Na setne urodziny
zaprosiła całą rodzinę, z tej okazji
odprawiono też specjalną mszę
w kościele w Trumiejach. Helena

Aniołkowska opowiedziała nam o
swoim długim życiu.

(ad)

>> 8 i 17

>> 3

Jest ponad 100 tysięcy złotych

Dziewiętnasty Finał Wielkiej Orkiestry
Świątecznej Pomocy

KWIDZYN.
Kwidzyński finał Wielkiej Orkiestry
Świątecznej Pomocy był
wyjątkowo udany. Policzone już
ok. 100 tys. zł, ale to nie koniec.
Wynik akcji na pewno znacznie

przekroczy tę kwotę. Najwięcej
przyniosła aukcja złotych serdu-
szek - 21600 zł.

(ad)

>> .4 i 5



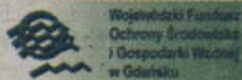
Liczenie pieniędzy zebranych w Kwidzynie podczas niedzielnego finału WOŚP.

Fot. Mirosław Wiśniewski

W NUMERZE
PROGRAM TV



JUŻ DZIŚ



LICZ SIĘ
Z NATURĄ

Nie można
wyciąć drzew
LICZE (GM. KWIDZYN)



Należy jak najszybciej
ustawić bariery przy drodze
wojewódzkiej w Liczu,
gdzie często dochodzi
do wypadków - uważają
mieszkańcy. Na razie jednak
na przeszkodzie stanęła
przyroda, nie można wyciąć
drzew, bo są na nich rzadkie
porosty.

Uczniowie
okradli auto
GMINA KWIDZYN

Policjanci zatrzymali 19-
latka, który latem ubiegłego
roku razem z kolegą
ukradł koła z volkswagena
golfa. Do zdarzenia doszło
w punkcie złomowania aut,
gdzie chłopcy mieli praktyki.

>> 7

Okradli stolarnię
KWIDZYN

Policjanci zatrzymali 26-latkę
i dwóch nastolatków, którzy
włamali się do
stolarni i ukradli
elektronarzędzia warte
prawie 3 tys. zł. Za kradzież
w włamaniu grozi do 10 lat
pozbawienia wolności.

>> 7

TO WAŻNE

Lista pijanych kierowców

W sobotę kwidzyńscy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich wydmuchał aż 2 promile alkoholu. Obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem, grozi im do 2 lat pozbawienia wolności.

Około godz. 6.00 na ul. Sportowej w Kwidzynie policjanci patrolujący miasto zatrzymali do kontroli drogowej forda escorta. Od 36-letniego kierującego, mieszkańca Gdyni, czuć było alkohol. Badanie na trzeźwość wykazało aż dwa promile alkoholu. Mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów wymaganych podczas kontroli drogowej.

Tego samego dnia ok. godz. 17.30 funkcjonariusze drogówki na ul. Wschodniej w Kwidzynie zatrzymali do kontroli forda. Okazało się, że 51-letni kierowca jest pijany. Mieszkaniec Kwidzyna wydmuchał 1,6 promila. Funkcjonariusze udaremnili mu dalszą jazdę.

Za jazdę pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Mieszkaniec Gdyni dodatkowo odpowie za brak wymaganych dokumentów.

(ad)

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.



TRZY PYTANIA DO...

Jerzego Godzika

Nowy prezes na Zdrowie

- Samorząd powiatu jest największym udziałowcem spółki „Zdrowie” zarządzającej szpitalem powiatowym. Jakie plany ma samorząd wobec spółki?

- Nowym prezesem spółki został pan Leszek Czarnobaj. Czekam obecnie aż zapozna się z sytuacją i przedstawi program działania. Każdy z poprzednich prezesów miał swoją wizję inwestowania w spółkę. Nowy prezes musi przedstawić teraz swoje propozycje. Pewne jest, że jako samorząd nie będziemy już inwestować w spółkę. Przed nami bardzo pilne inwestycje oświatowe i na tym musimy koncentrować siły i środki. Przez ostatnie lata zainwestowaliśmy w rozwój spółki „Zdrowie” bardzo dużo. Spółka musi sobie teraz poradzić sama i to zadanie dla nowego zarządu.

- Czy głównym zadaniem spółki będzie dostosowanie szpitala do wymogów ministra zdrowia?

- Tak, ale jak wiadomo termin, w którym szpitale miały spełnić te wymogi, został przesunięty. Poza tym okazuje się, że nie trzeba wcale aż tak dużych nakładów finansowych, aby je spełnić, jak początkowo sądzono. Ostatnia wersja mówi, że wystarczy ok. 2 mln zł, aby dostosować szpital do wymogów określonych przez ministra zdrowia.

- Czy zrezygnowano z poszukiwania inwestora strategicznego dla spółki?

- W ubiegłym roku przerwaliśmy rozmowy ze spółką Szpitale Polskie. Propozycje spółki nie były, naszym zadaniem, zbyt interesujące. Nie oznacza to jednak rezygnacji z poszukiwań inwestora strategicznego dla spółki „Zdrowie”, gdyż to jedna z możliwości pozyskania pieniędzy na modernizację szpitala. Oczywiście będziemy na ten temat rozmawiali z nowym prezesem.



(jk) Jerzy Godzik, starosta kwidzyński.

Fot. Mirosław Wiśniewski

NEKROLOG

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej



Ś.P.

Czesława Szmiendowskiego



serdeczne podziękowania
składa

Rodzina

Niebezpieczna droga wojewódzka

Nie można wyciąć drzew, bo trzeba chronić porosty

GMINA KWIDZYN. Jerzy Tumiłowicz, wiceprzewodniczący rady gminy Kwidzyn, uważa, że należy jak najszybciej ustawić bariery energochłonne przy drodze wojewódzkiej w Liczu.

Znajduje się tam wyjątkowo niebezpieczne miejsce, w którym często dochodzi do wypadków. Na razie jednak na przeszkodzie spełnienia postulatów mieszkańców stanęła przyroda.

Gmina i policja już od dawna wnioskują, aby ustawić tam bariery. Na przeszkodzie stały drzewa, które jednak zostały przez Zarząd Dróg Wojewódzkich zaznaczone i miały zostać wycięte. Okazuje się jednak, że cały proces został wstrzymany, gdyż na drzewach znajdują się jakieś porosty. To uschnięte i poobijane z każdej strony drzewa. Nie ma ani jednego, w które nie uderzyłby samochód. Należy ponownie wnioskować o usunięcie tych drzew. Zarządca drogi jest przychylny rozwiązaniu tego problemu, ale na razie nie może nic zrobić. Drzewa muszą zostać usunięte, gdyż inaczej nie będzie można zainstalować tam barier - mówi Jerzy Tumiłowicz.

(jk)



Odcinek drogi wojewódzkiej w okolicach Licza jest bardzo niebezpieczny, często dochodzi tam do wypadków.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

Tak jak pachnica w Gardei

Drzewa przy drodze w Liczu nie są jedynymi w powiecie kwidzińskim, które zdaniem mieszkańców należałyby wyciąć. Na odcinku drogi krajowej z Kwidzyna do Gardei obrońcy środowiska nie chcą dopuścić, aby poprzez wycięcie drzew wykonane zostały pobocza. Problem polega na tym, że drzewa zamieszkuje pachnica dębowa. Owad jest gatunkiem chronionym.

Pachnica uwielbia spróchniałe dziuple drzew. Ich zmurszała zawartość to doskonale pożywienie dla larw. Owadowi grozi jednak wyginiecie, gdyż coraz mniej jest starych drzew ze spróchniałymi dziuplami. Ekolodzy skutecznie, jak na razie, nie pozwalają na ich wycięcie. Nie przekonują ich argumenty dotyczące poprawy bezpieczeństwa. Twierdzą, że kierowcy

powinni jeździć ostrożniej, wiedząc, że droga jest niebezpieczna. Problem w tym, że ofiarami wypadków nie zawsze są osoby, które jechały zbyt brawurowo, ale również takie, które miały nieszczęście spotkać na swojej drodze kierowców bez wyobraźni. Na razie bezpieczeństwo owadów okazuje się być ważniejsze niż użytkowników drogi.

portalpomorza
Lider
informacji
na Pomorzu

Wyremontują mieszkania

Pieniądze od Agencji

GMINA KWIDZYN. Samorząd gminy Kwidzyn dostał pieniądze na remont lokali komunalnych w Szalwinku. Mieszkania zostały przejęte od Agencji Nieruchomości Rolnych. Ich stan wymaga jednak modernizacji.

Uzyskaliśmy dofinansowanie do remontu trzech lokali mieszkalnych w Szalwinku w kwocie ponad 115 tys. zł. Łączny koszt remontów to ok. 130 tys. zł, czyli ok. 90 proc. kosztów pokrytych zostanie ze środków Agencji Nieruchomości Rolnych - podkreśla Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn.

(jk)

Tydzień kolorów w świetlicach

GMINA KWIDZYN. Pod hasłem „Tydzień kolorów” zostaną w tym roku zorganizowane ferie w świetlicach wiejskich w gminie Kwidzyn. W tym roku Gminny Ośrodek Kultury w Kwidzynie włączył się do ogólnopolskiej akcji Antydepresyjna Szkoła. Akcja prowadzona jest od 2003 roku i obejmuje szkoły, przedszkola, warsztaty terapii zajęciowej, ośrodki kultury oraz inne instytucje.

Tydzień kolorów ma być wstępem do pozytywnych przemian w nas samych, w naszej świetlicy, w naszym domu i w naszej wsi. To zabawa w teatr, spotkania ze sztuką, spełnianie fantazji, twórcze i beztrudne działania, tańce, hulańce i swawole. Zapraszamy wszystkich do wspólnego spędzania czasu. Bowiemy w te ferie w świetlicy będą się działy rzeczy niezwykle, nieomal magiczne. Dzieci poprzez bierane w danym dniu na odpowiedni kolor biorą udział min. w wyborach na królową i króla dnia. Pamiętając o różnorodnych barwach i uśmiechu dajemy sygnał innym, że jesteśmy nastawieni przyjaźnie

i życzliwie - mówi Katarzyna Bednarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kwidzynie.

Pomysłodawcą „Tygodnia kolorów” jest Grzegorz Pleszyński, artysta i nauczyciel pracujący w Bydgoszczy, który twierdzi, że będzie to tydzień szukania innych form porozumienia między nauczycielem a uczniami. Autor pomysłu wyjaśnia, że nie chodzi o to, żeby nagle wychowawca stał się kumplem dla wychowanków. Nauczyciel ma być inspiracją dla młodego człowieka. Uczył go myślenia, poruszał wyobraźnię.

Przez te lata włączyło się do akcji już około tysiąca szkół, przedszkoli, warsztatów terapii zajęciowej, a nawet bibliotek. Te ostatnie, w trakcie trwania akcji polecały swoim czytelnikom antydepresyjne lektury. „Tydzień kolorów” nieprzypadkowo organizowany jest zimą. Za oknem szaro i ponuro. Dzieci z utęsknieniem czekają już na zimowe ferie. Kolorowy tydzień ma im poprawić nieco nastrój i wnieść życie do naszej szarej, konserwatywnej szkoły u nas świetlicy. Poza tym ma łagodzić złość

i agresję. Nawet, jeśli jesteśmy na siebie zli, starajmy się do siebie uśmiechać, rozmawiać. Idea jest taka: każdego dnia króluje inny kolor, dla przebranego ucznia jest on tarczą, ma chronić,

m.in. przed pytaniem u nas w świetlicy jest królem i królową. Organizujemy różnego rodzaju działania, zapraszamy ciekawych gości. Malujemy, piszemy, rysujemy bawimy się w teatr, w

sztukę, inspiracją są kolory - zachęca do organizacji „Tygodnia kolorów” Grzegorz Pleszyński.

Kolorowe zajęcia odbywać się będą w dziesięciu świetlicach wiejskich od

17 do 21 stycznia. Podczas ferii dla dzieci i młodzieży odbędą się także zajęcia muzyczno-rytmiczne oraz z udzielania pierwszej pomocy.

(jk)

Harmonogram spotkań

(od 17 do 21 stycznia)

Pawlice 10.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 10.00** - zajęcia muzyczno-rytmiczne, **20 stycznia o godz. 10.00** - zajęcia z udzielania pierwszej pomocy

Rakowiec 10.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 11.30** zajęcia muzyczno-rytmiczne, **20 stycznia o godz. 11.30** zajęcia z udzielania pierwszej pomocy

Mareza 13.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 13.00** zajęcia muzyczno-rytmiczne, **20 stycznia o godz. 13.00** zajęcia z udzielania pierwszej pomocy

Podzamcze 9.00-12.30: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 10.00** zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **19 stycznia o godz. 10.00** zajęcia muzyczno-rytmiczne

Gurc 10.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 11.30** zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **19 stycznia o godz. 11.30** zajęcia muzyczno-rytmiczne

Pastwa 10.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 13.00** zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **19 stycznia o godz. 13.00** zajęcia muzyczno-rytmiczne

Gniewskie Pole 12.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **18 stycznia o godz. 14.30** - zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **19 stycznia o godz. 14.30** - zajęcia muzyczno-rytmiczne

Rozpędziny 9.00-13.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **19 stycznia o godz. 10.00** - zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **20 stycznia o godz. 10.00** - zajęcia muzyczno-rytmiczne

Kamionka 13.00-17.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **19 stycznia o godz. 13.00** - zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **20 stycznia o godz. 13.00** - zajęcia muzyczno-rytmiczne

Brokovo 12.00-16.00: Dzień 1 - tęczyowy, Dzień 2 - zielony, Dzień 3 - czerwony, Dzień 4 - biały, Dzień 5 - srebrny, **19 stycznia o godz. 11.30** - zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, **20 stycznia o godz. 11.30** - zajęcia muzyczno-rytmiczne

Dziewiętnasty Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Serca poszły pod młotek

Za nami 19. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Także tym razem kwidzynianie byli wyjątkowo hojni. Znowu padł rekord - zebrano co najmniej 100 tys. zł, więcej niż rok temu.

KWIDZYN. W tym roku zbierano pieniądze na sprzęt dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. W ubiegłym roku ostateczną kwotę kwidzyńskiej akcji było 100 tys. zł. Tym razem będzie na pewno dużo więcej, bo już w niedzielę po godz. 22.00 przekroczono tę sumę, a nie policzono jeszcze pieniędzy z wszystkich puszek i innych akcji. Padł więc kolejny rekord, jak co roku.

Przez cały dzień ulicami Kwidzyna maszerowali wolontariusze, którzy zbierali pieniądze do orkiestrowych puszek. W szkołach odbywały się loterie i aukcje, rozgrywki sportowe i koncerty. Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2, w swoim sztabie, zebrali ponad 10 tys. zł. To dużo więcej niż rok temu.

Główna miejska licytacja odbyła się na scenie teatru,

a nie tak jak w poprzednich latach, w kawiarni Miła. Przedmioty, które podarowali kwidzynianie, można było licytować na miejscu lub telefonicznie, bo całość transmitowała lokalna telewizja Kamena. Najwięcej emocji budziła licytacja pięciu wykonanych ze złota orkiestrowych serduszek. Od lat wykonuje je kwidzyńska pracownia jubilerska Lucyny i Mirosława Jakusików. Z ich sprzedaży uzyskano w sumie 21600 złotych. Walka o nie trwała do ostatniej chwili, ostatecznie serce z numerem 1 kupił Powiślański Bank Spółdzielczy - 5500 zł, z nr 2 - firma Artled za 5300 zł, z nr 3 restauracja Miła za 4100, z nr 4 - BMS za 3400 zł, z nr 5 firma Robi za 3300 zł. Przez cały dzień na bieżąco liczone wpłacane pieniądze, zajmowali się tym pracownicy BMS. (ad)



WYNIKI LICYTACJI SERDUSZEK	
1. Powiślański Bank Spółdzielczy	5500
2. ArtLED	5300
3. Restauracja "Miła"	4100
4. BMS Spółdzielnia	3400
5. ROBI	3300
6. Dombud	3100
7. Koralewski	1700
8. Justyna i Bartosz Kędzierscy	1100

Pięć serc

Ostateczna licytacja pięciu złotych orkiestrowych serduszek odbywa się zawsze na koniec dnia, tuż przed godz. 22.00. Walka o nie trwała do ostatniej chwili Oto ostateczne wyniki:

Powiślański Bank Spółdzielczy - 5500 zł
Artled - 5300 zł
Restauracja Miła - 4100 zł
BMS - 3400 zł
Robi - 3300 zł



W sumie z licytacji serduszek uzyskano 21600 zł. Brały w niej udział także trzy inne firmy (osoby): Dombud, Koralewski, Justyna i Bartosz Kędzierscy i firma Delle.

Prawdziwy koń, szary papier toaletowy i inne fanty

W kwidzyńskiej licytacji można było kupić przeróżne przedmioty. Oto niektóre z nich:

- kilka worków ręcznie rwanej i suszonej mięty z gospodarstwa państwa Kiliszków z Sadlinek (20 zł cena wywoławcza, jeden z nich kupiono za 100 zł);
- zezwolenie na wędkowanie od Niezależnego Towarzystwa Wędkarskiego oraz kubek i smycz NTW - poszło za 180 zł;
- karnet na grę w paintball na pole w Czachówku (plus wypożyczenie sprzętu) dla 2 osób - poszło za 60 zł;
- medal papieski z 1980 roku z datami daty pielgrzymek - za 360 zł kupiła restauracja Iguana;
- poducha-siedzisko, dar zakładu krawieckiego - poszło za 90 zł;
- koszulka i czapka z logo kwidzyńskiej straży pożarnej - poszło za 150 zł;
- obrazy, m.in. katedry, poplenerowe obrazy wykonane przez malarzy ze Stowarzyszenia Malarstwa Sztalugowego Kontrasty, obrazy Elżbiety Laurentowicz, m.in. „Na skraju lasu”, „Nad wodą”;

- „Maki ze słomy”, obraz od Uniwersytetu III Wieku;
- piłka z autografami reprezentantów Polski w piłce ręcznej - m.in. Karola Bieleckiego;
- piłka z autografami piłkarzy MMTS Kwidzyn;
- karnet na ozonowanie wnętrza pojazdu - z centrum serwis przy ul. Grudziądzkiej;
- piecak od uczniów liceum technicznego;
- karnet na tor motocrossowy pod Kwidzynem;
- karnet na turnus letnich zajęć dla dzieci „Kwitające Wakacje”;
- indeks Powiślańskiej Szkoły Wyższej - opłata za 1 semestr, ok. 2 tys zł - na dowolnie wybrany kierunek - poszło za 1800 zł;
- koń rasy konik polski (rasa niska) ogier dwuletni, myszaty z gwiazdką, dar Ewy Romanow-Pękał i Artura Pękała - Cena wywoławcza - 500 zł, sprzedany za 900 zł;
- miód wielokwiatowy od Marii i Edwarda Zyskowskich;
- karykatury Jurka Owsiaaka i burmistrza Andrzeja Krzysztofiaka autorstwa Jakuba Cichorka, ucznia klasy szóstej (13 lat) SP nr 6;
- karnet na kontrolę stanu technicznego pojazdu;

- autograf gwiazd, m.in. Krzysztofa Krawczyka, Piaska, Dody, Ani Wyszkonki;
- zestaw prac plastycznych uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej;
- kalendarz z możliwością umieszczenia własnych zdjęć;
- szkolenie z zarządzania zasobami ludzkimi (16 godz. dla 10 osób);
- pierwsze odcinki serialu „M jak miłość” na płytach DVD;
- płyta z przebojami gwiazd muzyki cygańskiej;
- ręcznie wykonana biżuteria od państwa Neubauerów;
- godło Ochotniczego Hufca Pracy w specjalnym etui;
- książka Jurka Owsiaaka o festiwalu Przystanek Woodstock;
- szary papier toaletowy - worek 64 rolki;
- sukienki wizytowe - po 60 zł;
- kolekcyjna moneta srebrna o wartości 200 zł (30-lecie PRL)
- czapka klubu rodło Kwidzyn;
- łabędzie z papieru - autorstwa Krystyny Rublewskiej;
- fartuszek kuchenny i łapki (zestaw nie tylko

- dla pana domu) autorstwa Haliny Bery;
- suknia ślubna;
- chiński stateczek (dżonka), model drewniany - podarował Krzysztof Szałański;
- serial „Ekipa” - 14 płyt DVD;
- kosz różnorodności od burmistrza;
- koszulka i czapka z herbem powiatu
- przesyłka od Jurka Owsiaaka, a w niej m.in. płyty Przystanek Woodstock, koszulki, kalendarz orkiestry z autografem Jurka, zdjęcie z autografem, pamiątkowe monety, karty telefoniczne;
- pióro, którym podpisano akt erekcyjny pod budowę mostu;
- jedwabny chiński krawat w smoki przywieziony z Chin przez Helenę Pułtarzewską, która przez kilka lat pracowała tam prowadząc polską szkołę przy polskiej ambasadzie;
- koszulka Michała Adamusika, reprezentanta polski w piłce ręcznej, z jego autografem;
- miejsce na reklamę na budynku pod zegarem Szkoły Podstawowej nr 2 - wylicytowały dwie firmy: Perfect Group - za 750 zł i BMS za 800 zł;
- czarna dżinsowa koszula, w której burmistrz Krzysztofiak co roku występuje przed kamerami podczas finału WOŚP - cena wywoławcza 15 zł, poszła za 70 zł



Zapobiec wiosennej powodzi - trzeba podnieść składki

■ Spotkanie ze spółkami wodnymi

POWIAT. Trzeba zadbać o sieć melioracyjną, by woda z rzeki nie zalała pól uprawnych na terenach nizinnych, tak jak było rok temu. Starosta będzie rozmawiał w tej sprawie z zarządem Spółek Wodnych.

W ubiegłym roku przygotowano dokument, który podpowiada, jakie rozwiązania mają ograniczyć problem występujący głównie w gminach Kwidzyn, Sadlinki i Ryjewo. To wynik pracy zespołu, w którego skład weszli przedstawiciele instytucji zarządzających urządzeniami melioracyjnymi, samorządów oraz rolników.

- Muszą zostać podjęte konkretne działania, które zamierzam omówić z zarządem Spółek Wodnych. Niedawno ukazały się wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w województwie podlaskim dotyczące funkcjonowania systemu melioracji. NIK wskazał brnąstwo zaniedbań oraz brak nadzoru nad spółkami. Chcę wysłuchać opinii zarządu, co jako starostwo możemy zrobić, aby pomóc w rozwiązaniu problemów występujących na naszym terenie. Będę chciał przekonać zarząd o konieczności

zwiększenia zakresu prac na urządzeniach melioracji szczegółowej. To wymaga jednak podniesienia składek na działania spółek. Dzisiaj jest to niecałe 2,2 zł za 1 ha gruntu. Za te pieniądze niewiele można zrobić. Bardzo dużo zależy od właścicieli gruntów, którzy powierzają zarządzanie tymi urządzeniami spółkom płacąc składkę. Obawiam się, że wiosną możemy mieć podobne problemy jak w poprzednich latach jeśli zakres prac nie zostanie zwiększony - mówi wicestarosta Andrzej Fortuna.

Nie chodzi tylko o meliorację szczegółową, ale także podstawową, w tym kanał Palemona i rzekę Liwę. Konserwacja urządzeń musi dotyczyć całego systemu, ale bardzo duże znaczenie w odwodnieniu terenu ma drożność rowów melioracji szczegółowej.

- Bardzo dobrze, że melioracją szczegółową zarządzają Spółki Wodne. To daje możliwość podejmowania racjonalnych działań, ale trzeba mieć środki, aby zwiększyć zakres prac - uważa Andrzej Fortuna.

Spotkanie z zarządem Spółek Wodnych ma odbyć się jeszcze w tym miesiącu.

(jk)



W 2009 roku woda z Wisły zalała kilkaset hektarów upraw w powiecie kwidzyńskim. Fot. Mirosław Wiśniewski/Archiwum

Zalane hektary

W 2001 roku tylko na terenie gminy Kwidzyn z powodu powodzi ucierpiało 270 gospodarstw. Zalanych lub potopionych zostało około wówczas 2100 ha w tym 1150 ha zbóż, 780 ha warzyw i ponad 350 ha roślin okopowych. 2009 rok także przyniósł duże straty rolnikom. Zalanych i potopionych zostało kilkaset hektarów upraw. W ubiegłym roku problemem były natomiast podsiąki związane z falami kulminacyjnymi na Wiśle, które przez powiat kwidzyński przechodziły kilka razy.

Będą pieniądze na utylizację?

Zdejmowanie azbestu z dachu



Szkodliwy dla zdrowia azbest znajduje się w eternicie, którym pokrywano dachy.

Fot. Archiwum

Likwidacja Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska uniemożliwiła finansowe wsparcie utylizacji materiałów budowlanych zawierających azbest. Ustawa dotycząca ochrony środowiska została jednak znolizowana, co daje szansę na zmianę tej sytuacji.

POWIAT. - Przygotujemy już regulamin, który pozwoli dofinansować utylizację azbestu osobom fizycznym. Pieniądze, które dawniej zasilały konto Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska, trafiają bezpośrednio do budżetu powiatu. To jednak pieniądze znaczone, gdyż pochodzą z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska. Zmiany w przepisach ponownie otworzyły moż-

liwość udzielania pomocy. Chcemy kontynuować program, który realizowaliśmy przez dziesięć lat z dobrym skutkiem. Jest spore zainteresowanie właścicieli nieruchomości, którzy chcą pozbyć się eternitu, którymi są pokryte dachy budynków i zamierzamy to wspierać. Projekt regulaminu przedstawiemy komisjom stałym rady. Uważam jednak, że nie powinno się wprowadzać

Groźna substancja

Azbest uważany jest za jedną z dziesięciu najgroźniejszych substancji zanieczyszczających środowisko. Ministerstwo zdrowia określa minerał jako niebezpieczną substancję chemiczną, której rakotwórcze działanie na człowieka zostało udowodnione. Długotrwałe wdychanie włókien azbestowych może być bardzo groźne. Najwięcej azbestu w Polsce stosowano w latach 70 i 80 ubiegłego wieku. Do kraju sprawdzano wówczas rocznie ok. 100 tys. ton toksycznego minerału. Ponad 80 proc. wykorzystywano do wyrobu materiałów budowlanych, pokryć dachowych oraz elewacji budynków. Szacuje się, że w Polsce na dachach i fasadach budynków, w tym także przemysłowych zamontowanych jest ponad 1,3 mln m kw. płyt azbestowych. Materiały budowlane, które go zawierają, mogą być tylko składowane w wyznaczonych do tego celu miejscach. Nie można się ich pozbyć w żaden inny sposób. W powiecie kwidzyńskim materiały budowlane zawierające azbest trafiają na teren składowiska w Gilwie Małej, w gminie Kwidzyn.

dużych zmian do regulaminu, gdyż funkcjonował on dobrze. Mam nadzieję, że podczas sesji w lutym uda się nam uchwalić regulamin i ta pomoc ruszy

- mówi Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński.

Wnioski o dofinansowanie utylizacji azbestu osoby fizyczne mogą już składać dzisiaj.

(jk)

Spotkanie z Roksana Jędrzejewską-Wróbel

Pisarka przyjedzie do biblioteki

MAREZA. Autorka ponad 20 książek dla dzieci, doktor literaturoznawstwa, gdańszczanka, feministka, wegetarianka oraz wielbicielka morza - to tylko niektóre z określeń, którymi charakteryzuje się Roksana Jędrzejewską-Wróbel.

Znana pisarka dla dzieci spotka się z czytelnikami już w najbliższy piątek (14 stycznia) o godz. 16.00 w czytelni biblioteki przy ul. Długiej 5 w Marezie.

- To kolejne spotkanie autorskie realizowane są w ramach projektu „Spo-

tkajmy się w bibliotece” dofinansowane ze środków programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Organizatorami spotkania są Biblioteka Publiczna Gminy Kwidzyn oraz Dyskusyjny Klub Książki, działający przy bibliotece w Marezie. Zapraszam wszystkich zainteresowanych na spotkanie z Roksana Jędrzejewską-Wróbel - mówi Małgorzata Lasota, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kwidzyn.

(jk)

Dla dzieci

„Kamienica”, „Gęboul”, „Kosmita” oraz historia „O słodkiej królowie i pięknym księciu” nominowane były do tytułu Książki Roku polskiej sekcji IBBY. Roksana Jędrzejewską-Wróbel jest laureatką wielu nagród, w tym Nagrody Edukacja za serię o Plastelinku oraz Bestsellerka i Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego za trylogię o ryjówce Florce. Opowieść o pewnej niezależnej dziewczynce „Małeńkie królestwo królowy Aurelki” wygrała konkurs na Najlepszą Książkę Roku „Przecinek i kropka”. Autorka otrzymała brązowy medal „Gloria Artis”. Jest członkiem Polskiej Sekcji IBBY i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Pisarka współpracowała z poradnikiem dla rodziców „Dziecko”, pismami dla dzieci Świerszczyk oraz MIŚ, a także z redakcją dziecięcą Polskiego Radia. Była współscenarzystką dobranocki „Babcia Róża i Gryzelka” emitowanej w pierwszym programie Telewizji Polskiej. Jest także autorką tekstów do podręczników oraz bajek terapeutycznych.

Okradli stolarnię

■ Włamywacze zatrzymani



Młodzi mężczyźni ukradli narzędzia elektryczne warte ok. 3 tys. zł.
Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali 26-latkę i dwóch nastolatków, którzy włamali się do stolarni i ukradli elektro-narzędzia warte prawie 3 tys. zł.

Część mienia odzyskano. Za kradzież w włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Nieletni odpowie przed sądem rodzinnym.

Policjanci ustalili, że włamania dokonał 26-letni mężczyzna wspólnie z dwoma chłopcami w wieku 15 i 17 lat. Złodzieje poszli nocą na teren stolarni, wpełnęli okno i dostali się do środka. Zabrali elektro-narzędzia warte prawie 3

tys. zł, m.in. wiertarki, piłę kątową, frezarkę, wyrzynarkę, szlifierkę do metalu. Funkcjonariuszom udało się odzyskać część skradzionego sprzętu. Wyszło też na jaw, że dwaj nastolatkowie mają na koncie więcej przestępstw, m.in. w listopadzie ubiegłego roku włamali się do kiosku po papierosy oraz do mieszkania, skąd ukradli dwa telewizory. 26-letni mężczyzna i 17-latek uszłami zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi im na wet do 10 lat pozbawienia wolności. Natomiast nieletni odpowie przed sądem rodzinnym.

(ad)

Za narkotyki, za jazdę po pijanemu...

■ Poszukiwani w rękach policji

KWIDZYN, SADLINKI. Kwidzińscy policjanci zatrzymali cztery osoby poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości. Dwie z nich mają do odbycia karę w więzieniu.

Pierwszego dzielnicowi zatrzymali na przystanku autobusowym przy ul. Batalionów Chłopskich. 19-latek był poszukiwany, bo nie stawił się na wezwania do prokuratury.

Drugiego kryminalni zatrzymali w jego własnym domu, gdyż rutynowo sprawdzali miejsca zamieszkania poszukiwanych osób. 21-letni mężczyzna był bardzo zaskoczony wizytą funkcjonariuszy. Za sprzedaż narkotyków ma do odbycia wyrok 2 lat więzienia.

Tego samego dnia na terenie gminy Sadlinki policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali 44-latkę poszukiwanego do odbycia kary 1 roku

i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna ma na koncie jazdę w stanie nietrzeźwym i złamanie zakazu sądowego.

Kolejnego poszukiwanego policjanci rozpoznali wśród mężczyzn pracujących przy budowie. 50-latek popełnił różne wykroczenia, za które sąd ukarał go 20 dniami aresztu lub grzywną. Po uiszczeniu grzywny został zwolniony.

(ad)

Odzyskał telefon

■ Złapali telefon

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali 25-latkę, który ukradł telefon w lokalu rozrywkowym. Odzyskano też skradzioną komórkę. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Młody mężczyzna na początku grudnia ukradł telefon komórkowy w jednym z kwidzińskich lokali. Z policyjnych ustaleń wynika, że mężczyzna przez cały czas był użytkownikiem skradzionej komórki wartej 1300 zł. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności.

(ad)

Uczniowie okradli samochód

■ Złodzieje na złomowisku

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali 19-latkę, który latem ubiegłego roku razem z kolegą ukradł koła do volkswagena gołfa. Do zdarzenia doszło w punkcie złomowania aut, gdzie chłopcy mieli praktyki.

Do zdarzenia doszło latem ubiegłego roku na

terenie jednego z punktów złomowania samochodów w gminie Kwidzyn. Policjanci ustalili, że za kradzież kół odpowiada dwóch 19-latek, którzy w tym czasie odbywali tam praktyki.

Uczniowie w trakcie zajęć wynieśli koła z garażu i schowali je w krzakach, a po odbytych praktykach

każdy z nich potoczył po dwa koła do domu jednego z nich. Jeszcze tego samego dnia młodzi mężczyźni znaleźli kupca na skradziony komplet czterech kół z oponami o wartości 600 zł sprzedali za 150. Otrzymałą kwotę podzielili się po połowie. Funkcjonariusze zatrzymali jednego ze zło-

dziei. Mężczyzna przyznał się do kradzieży. Teraz jemu i jego rówieśnikowi grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Stróża dowiedzieli się też, kto kupił skradzione koła. Paserstwo zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

(ad)

REKLAMA

Ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach ogłasza na dzień 28 stycznia 2011 r. o godzinie 11⁰⁰ pierwszy nieograniczony przetarg licytacyjny ustny na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Kisielicach przy ulicy Sportowej 2/20. Lokal mieszkalny położony na II piętrze budynku, o pow. użytkowej 67,77 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, w.c. i przedpokoju. Piwnica przynależna 10,70 m².

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Ogrodowej 16 w Prabutach.

Cena wywoławcza 105.700,00 zł.
Minimalne postąpienie 1.057,00 zł.

Oferenci przed przystąpieniem do przetargu mają obowiązek udokumentować komisji przetargowej, iż wniosli wadium przetargowe w terminie do 28 stycznia 2011 r. godz. 9⁰⁰ w wysokości 10.570,00 zł na konto w BS Prabuty nr 8483 1900 0300 0003 1620 0000 10 i oświadczyć na piśmie, że:

1. zapoznali się z niniejszym ogłoszeniem przetargowym i przyjęli jego treść do wiadomości.
2. zapoznali się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ul. Sportowej 2/20.

W przypadku uchylania się przez wygrywającego od wpłaty wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach w ciągu 21 dni od dnia przetargu, wadium ulega przepadkowemu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach, przetarg zostanie unieważniony, a następnie w okresie późniejszym powtórzony.

Wadium wszystkich uczestników przetargu przepada na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach gdy po otwarciu przetargu żaden z jego uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej plus jedno postąpienie.

Wadium wygrywającego przetargu zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia odrębnej własności lokalu. Wadium uczestników przetargu, którzy licytacji nie wygrali zwrócone zostanie w dniu następnym po udokumentowaniu przez BS Prabuty wpływu kwoty wadium na konto Spółdzielni.

Wydanie lokalu nastąpi po zawarciu aktu notarialnego.

Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają nabywcę odrębnej własności lokalu.

Lokal można oglądać w dni robocze w godz. 10 - 12 po uprzednim powiadomieniu Spółdzielni.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela się w siedzibie Spółdzielni w godzinach urzędowania. Informacja telefoniczna pod nr 55 * 2782358

Ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach ogłasza na dzień 28 stycznia 2011 r. o godzinie 10. 00

pierwszy nieograniczony przetarg licytacyjny ustny na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Prabutach przy ulicy Jagielly 22/25. Lokal mieszkalny położony na II piętrze budynku, o pow. użytkowej 37,90 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju. Piwnica przynależna 3,30 m².

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Ogrodowej 16 w Prabutach.

Cena wywoławcza 82.500,00 zł.
Minimalne postąpienie 825,00 zł.

Oferenci przed przystąpieniem do przetargu mają obowiązek udokumentować komisji przetargowej, iż wniosli wadium przetargowe w terminie do 28 stycznia 2011 r. godz. 9.00 w wysokości 8.250,00 zł na konto w BS Prabuty nr 8483 1900 0300 0003 1620 0000 10 i oświadczyć na piśmie, że:

1. zapoznali się z niniejszym ogłoszeniem przetargowym i przyjęli jego treść do wiadomości
2. zapoznali się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ul. Jagielly 22/25.

W przypadku uchylania się przez wygrywającego od wpłaty wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach w ciągu 21 dni od dnia przetargu, wadium ulega przepadkowemu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach, przetarg zostanie unieważniony, a następnie w okresie późniejszym powtórzony.

Wadium wszystkich uczestników przetargu przepada na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Prabutach gdy po otwarciu przetargu żaden z jego uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej plus jedno postąpienie.

Wadium wygrywającego przetargu zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia odrębnej własności lokalu. Wadium uczestników przetargu, którzy licytacji nie wygrali zwrócone zostanie w dniu następnym po udokumentowaniu przez BS Prabuty wpływu kwoty wadium na konto Spółdzielni.

Wydanie lokalu nastąpi po zawarciu aktu notarialnego.

Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych oraz koszty sądowe w postępowaniu

wieczystoksięgowym obciążają nabywcę odrębnej własności lokalu.

Lokal można oglądać w dni robocze w godz. 10 - 12 po uprzednim powiadomieniu Spółdzielni.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela się w siedzibie Spółdzielni w godzinach urzędowania. Informacja telefoniczna pod nr 55 * 2782358

Historia życia: kucharka, akuszerka, mama, babcia i prababcia

Helena Aniołkowska ma 100 lat

Doczekała się 13 wnuków i 21 prawnuków. 10 stycznia skończyła 100 lat i wcale nie wygląda na swój wiek. Na setne urodziny zaprosiła całą rodzinę, z tej okazji odprawiono też specjalną mszę w kościele w Trumiejach. Helena Aniołkowska opowiedziała nam o swoim długim życiu.



Maria (po lewej) i Barbara z mamą Heleną Aniołkowską. Zdjęcie wykonano w Klecewie w styczniu 2011 roku, tuż przed setnymi urodzinami pani Heleny.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

KLECEWO. Jubilatkę odwiedziliśmy w jej domu w Klecewie. Mieszka tam jedynie latem, na co dzień opiekują się nią córki, które na zimę zabierają ją do siebie, do Kwidzyna. Tym razem przyjechała na wieś w styczniu, bo tam zaplanowano huczne obchody jej setnych urodzin. Dwie 62-letnie córki bliźniaczki, Maria i Barbara, to jej najmłodsze pociechy, z ośmioroga dzieci została tylko trójka, ma jeszcze starszą córkę mieszkającą na Śląsku.

Jak piękna cera!

-Nasz tata nie żyje już od wielu lat, mama jest pod naszą opieką. Jeszcze niedawno dobrze radziła sobie sama, z pomocą sąsiadów, teraz jednak zawsze jesteśmy z nią, przyjeżdżamy na zmianę do Klecewa, zimą mieszka z nami w Kwidzynie. Jest bardzo przywiązana do swojego domu na wsi i początkowo chciała szybko wracać, jednak teraz chętnie przebywa z nami i naszymi rodzinami - mówi Barbara Banasiak.

Pani Helena ma wspólną z młodszą siostrą, porusza się samodzielnie, o lasce. -Nigdy nie używałam żadnych pudrów czy kremów odmładzających, pewnie dlatego nie mam zniszczonej skóry - mówi stulotka.

Córki zdradzają, że ich mama przez całe życie bardzo zdrowo się odżywała, nigdy nie paliła papierosów, jadła za to mnóstwo warzyw i owoców z domowego ogródka. Piekła je w piekarniku, gotowała, a także na surowo. Tajemnica jej

długowieczności to jednak nie tylko dieta, ma też dobre geny, w jej rodzinie były osoby, które przeżyły ponad 90 lat.

W Klecewie mieszka od 1947 roku, wraz z mężem byli chyba drugą rodziną, która osiedliła się tu po wojnie, po wyjeździe Niemców.

-Pamiętam, jak przyjeżdżały pociągi do Klecewa, bo kiedyś były tu tory. Jednym transportem wyjeżdżali Niemcy, którzy tu do tej pory mieszkali, a następnym przybywali Polacy z różnych stron kraju - wspomina Helena Aniołkowska.

Po polsku pod zaborem pruskim

Urodziła się 10 stycznia 1911 roku w Dziadowicach koło Turku w Poznańskim. Mieszkała tam wraz z bratem i rodzicami, którzy prowadzili sklep.

-Z czasów I wojny światowej niewiele pamiętam, bo byłam małym dzieckiem, ale przypominałam scenę, gdy do naszego sklepu weszli Niemcy szukając wódki. Bałam się wtedy i trzymałam spódnicy mamy - mówi pani Helena.

Jej ojciec, Antoni Majcherek, jako młody człowiek wychowany pod zaborami, chodził do nielegalnej polskiej szkoły. Potem on także uczył potajemnie języka polskiego, miał kilkunastu uczniów, z którymi regu-

larnie się spotykał. Mała Helena przysłuchiwała się lekcjom i dzięki temu jako kilkulatek umiała czytać i pisać. Ojciec zajmował się także tkactwem, przyjmował przędzę od klientów, głównie Żydów, i robił materiał na pościel czy ubrania. Matka była akuszerką, przyjmowała porody w okolicznych rodzinach.

-Po I wojnie światowej, gdy Polska odzyskała wolność, trzeba było szukać pracy. Ojciec miał możliwość wyjazdu do Francji, ale gdy się okazało, że mogą jechać tylko mężczyźni, zrezygnował z wyjazdu, skoro nie mógł zabrać z sobą żony i dzieci. Pojechalśmy więc na Pomorze, do Szembruka koło Łasina - opowiada stulotka.

Dom w Szembruku

W Szembruku rodzina mieszkała przez wiele lat. Helena chodziła tam do szkoły powszechnej w Wydrzynie. Ukończyła cztery klasy i mogła iść do szkoły dalej, w Grudziądcu albo w Łasinie, jednak nie miała możliwości dojazdu, pociągi wówczas tam nie jeździły. Wyszła za mąż w wieku 19 lat, urodziła dzieci. W 1947 roku rodzina przeniosła się do Klecewa. Mąż pracował w majątku Niemca Rosenberga, który był właścicielem pałacu w Klecewie. Także po II wojnie, gdy posiadłość przejęło państwo, znalazł tam zajęcie. Helena

była w pałacu kucharką, gotowała, przykładała się do lekcji, którzy przyjeżdżali na letnie praktyki, na żniwa i uczyli się rolniczego fachu. Jednak przede wszystkim była akuszerką, tak jak jej matka. Okazało się, że bardzo dobrze jej to wychodzi, przeszła przeszkolenie u lekarza i choć nie miała możliwości ukończenia medycznej szkoły, bardzo ją doceniano.

-Mam odebrała mnóstwo porodów. Wielu mieszkańców Klecewa i okolic przyszło na świat dzięki jej pomocy. Ilu? Nikt tego nie jest w stanie policzyć. Mama odebrała także swoje dzieci, nawet nas, bliźniaczki - mówi Maria Rycharska. -Pamiętam z dzieciństwa, jak budziło nas w nocy pukanie w okno, to naszą mamę wzywano do porodu.

Pomagała przyjść na świat

Pani Helena jest też matką chrzestną wielu dzieci, które przyjęła na świat. Niektóre nadal ją odwiedzają.

-Zwykle radziłam sobie sama odbierając poród, kiedyś przecież prawie wszystkie dzieci rodziły się w domu, nie było czasu i potrzeby zawozić kobiety do szpitala - wspomina Helena Aniołkowska. -Lekarza wzywałam tylko wtedy, gdy były jakieś komplikacje. Chyba dobrze to robiłam, bo wiele rodzin chciało



Maria (po lewej) i Barbara z mamą Heleną Aniołkowską. Zdjęcie wykonano w Klecewie na początku lat 50. XX wieku.

mieć przy porodzie właśnie mnie, nikogo innego. Fachu nauczyłam się trochę od mamy, która też była akuszerką, a trochę od lekarzy, gdy sama leżałam w szpitalu.

Prawnuki ze Śląska

Najmłodsze jej córki, bliźniaczki Maria i Barbara, wychowały się w Klecewie, które kiedyś nazywało się Kleczewo, nazwę zmieniono i było z tego powodu spore zamieszanie z dowodami tożsamości i aktami urodzenia. Do tej pory w potocznym języku funkcjonuje stara nazwa. Wieś ta kojarzy się przede wszystkim z zabytковым pałacem, w którym kiedyś pracowała większość

mieszkańców, także pani Helena i jej mąż.

-Szkoda, że tak niszczycielsko niewykorzystany. Członkowie naszej rodziny ze Śląska chętnie robią sobie przed nim zdjęcia, chwalią się znajomym, że ich babcia mieszka we wsi z tak piękną budowlą - mówi Barbara Banasiak. -Mieszkają na Śląsku, bo kiedyś nasze rodzeństwo wyjechało tam w poszukiwaniu dobrej pracy. Osiedlili się tam.

Na setne urodziny pani Heleny przyjechali wszyscy jej bliscy.

-Nie znam wszystkich moich prawnuków, a mam ich 21, bo wiele z nich mieszka daleko, na Śląsku. Tych z okolic Kwidzyna,



Redakcje
pomorskie

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Kociowska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidziński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartuzy

Kurier Wejherowski
Panaama Powiatu Wejherowskiego
ul. Wałowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

Normalna robota w święto Trzech Króli. Oburzenie i strach pracowników

Świąteczna praca na „bank”

POMORZE/WĘDKOWY. Otrzymaliśmy sygnał, że w firmie Dovista w Wędkowach w święto Trzech Króli, mimo ustawowego dnia wolnego, praca odbywała się „normalnie”. Po publikacji tej informacji w Portalu Pomorza w zakładzie nastąpiło poruszenie. Pojawiły się niepokojące opinie i dalsze informacje. Pracownicy hal T5, gdzie odbywała się praca w święto, wyrażali zaniepokojenie decyzją kierownictwa firmy.

Pracownicy chcieli zgłosić sprawę w Inspekcji Pracy, pod którą podlega firma, lecz w tym świątecznym dniu Inspekcja nie pełniła dyżuru. Podobnie jak Okręgowa Inspekcja Pracy w Gdańsku. Dyrektor Dovista Polska Maciej Wyczesany wyjaśnił nam, że nadgodziny w fabryce uważa za konieczność, a praca „na podwyższonych trybach” jest sytuacją tymczasową. Zapewnia, że wszystko jest zgodne z Kodeksem pracy. Wyjaśnia,

że zgodnie z przepisami praca w święta nie jest zabroniona...

Zwolnieni za święto

W Portalu Pomorza (www.portalpomorza.pl) ukazała się informacja, że 6 stycznia osoby, które odmówiły pracy w święto Trzech Króli są zagrożone zwolnieniem. Pracownicy, z którymi się kontaktowaliśmy powiedzieli o dwóch zwolnionych osobach, które odmówiły pracy 6 stycznia.

Pracownicy byli niedoinformowani, nie wiedzieli dlaczego odbiera się im dzień ustawowo wolny.

Jak nas poinformowano, 5 stycznia czynne były hale dawnego zakładu Velfac. Zmiana trwała od 6 do 18 (nadgodziny). Na 6 stycznia (święto Trzech Króli) pracodawca wyznaczył też nadgodziny. Natomiast w dniu 7 i 8 stycznia zapowiedziano pracownikom, że będą także pracować na kolejnych 12-godzinnych zmianach.

Praca na „bank”

Pojechaliśmy do zakładu w Wędkowach, spotkaliśmy pracowników dawnej fabryki Rationel.

Jak się okazuje, od 1 stycznia nie ma już podziału na Rationel, Svenska Fönster i Velfac. Obecnie wszystkie zakłady funkcjonują jako Dovista Polska.

Pracownicy powiedzieli nam, że cała afera z pracą

w święto dotyczy dawnego zakładu Velfac.

- U nas praca nie odbywała się w Trzech Króli. Może z wyjątkiem pewnego minimum, aby utrzymać linię produkcyjną. Proszę udać się pod bramę Velfacu, zaraz będą odjeżdżały autobusy z pracownikami do domów. Wiemy, że oni rzeczywiście pracowali w święto.

Przed halą Velfaca kilka osób zdecydowało się na rozmowę. Zapytaliśmy, czy w związku

z nowym świętem i pracą w ten dzień otrzymali dodatkowe umowy albo uzyskali większą stawkę godzinową.

- Jest „bank godzin” albo nadgodziny... - powiedział jeden z mężczyzn. - „Bank” polega na tym, że przychodzi się pracować „za frajer”. W poczet tych godzin można wziąć z czasem jeden dzień wolny, ale po co na takie coś pracować skoro jest święto?

REKLAMA

► str. 2



Gajos

www.gajos.com.pl



Nowy Passat - wszystko jest innowacją

Nowy Passat już w salonie Volkswagen Gajos

Gajos

Salon i serwis, SOPOT, ul. Kasztanowa 4, tel. 58 551 33 17



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

**JUŻ DZIŚ
KATALOG "LICZ SIĘ Z NATURĄ"**

Normalna robota w święto Trzech Króli. Oburzenie i strach pracowników

Świąteczna praca na „bank”

„Musimy przyjść i tyle”

Trzech pracowników dojeżdżających, z którymi udało nam się porozmawiać nic nie wiedziało na temat tzw. lepiej płatnych godzin za pracę w święto Trzech Króli. Powiedzieli nam, że jest to praca za dzień wolny przy normalnej stawce. Jeśli ktoś nie chce pracować w takie święto jak

Trzech Króli i na przykład postanowi wziąć urlop, ma na to nikłe szanse – twierdzą nasi rozmówcy.

- Powiedziano nam dwa dni przed świętem Trzech Króli, że praca będzie się odbywała – dodał drugi z pracowników stojący pod bramą Velfac. - Powiedziano nam, że musimy przyjść i tyle – jak w zwykły dzień. Złe były widziane urlopy w tym dniu. Rationel nie pracował. Gorzej mieli ci z Velfaca...

„Dlaczego kazano nam pracować w święto?”

Kilkanaście minut później skończyła się zmiana pod „Velfac”. Tłumnie zaczęli wychodzić robotnicy. Autobusy czekały już gotowe do odwozów. Część osób nie chciało z nami rozmawiać. Nawet gdy mała grupka zdecydowała się na rozmowę można było wyraźnie odczuć atmosferę strachu i obawy.

- Proszę zapytać dyrektora Dovista Polska dlaczego odbywała się praca w „Trzech Króli” - powiedziała ściszym głosem pracowniczka z Velfaca. - Niektóre linie innych fabryk okiennych też pracowały...

- Prawdopodobnie otrzymamy dzień wolny za pracę w święto w innym terminie – dodał inny pracownik. - Urlopy były niemiłe widziane. Ludzie obawiali się zwolnień i nie wybierali ich. Dwie osoby próbowały i zostały zwolnione.

- Naprawdę w zakładach jest ciężko – stwierdziła pani czekająca na autobus. - Mamy do odpracowania pierwszą zmianę, drugą... Nawet w sobotę przychodzą ludzie na nocki. Zmiana trwa co prawda 8 godzin, ale są też i takie po 12. Nadgodziny są przeważnie obligatoryjne.

Pracownicy firmy to mieszkańcy Tczewa i mniejszych miejscowości powiatu tczewskiego.

Pracownicy wyjaśnili nam, że co prawda można nie brać nadgodzin, ale jest to niemiłe widziane. A takie osoby są brane pod uwagę, gdy przychodzi redukcje. Powiedziano nam, że ludzie są zastraszeni i boją się stracić pracę.

Nawet mający wolne w ostatnie święto pracownicy Rationela, z którymi rozmawialiśmy stwierdzili, że pracują bardzo krótko i chociaż mieli wolne 6 stycznia wolą się „nie wychylać”.

Nie dostaliśmy nic..

- Pracownikom naszej fabryki nic nie proponowano w zamian za pracę w święto Trzech Króli. We wtorek na koniec pierwszej zmiany (ok. godz. 13.30) dowiedzieliśmy się, że pracujemy – powiedział nam pracownik hali T5 (dawny Velfac). - Poinformowano nas, że nie wiadomo, czy dostaniemy umowy na zlecenie czy doliczą te godziny do „banku godzin”. Mieliśmy się dowiedzieć następnego dnia. Ludzie

się nadgodziny przepracowane w dni powszednie.

Boją się stracić posadę

Po publikacji informacji w Portalu Pomorza otrzymaliśmy wiele dodatkowych informacji oraz listów od rodzin pracowników oraz oburzonych czytelników. Oto jeden z nich:

Na początku serdecznie chciałam podziękować za artykuł, bo wreszcie ktoś zaczął o tym otwarcie mówić! Praca w tej firmie to ciągle nadgodziny, o których najczęściej dowiaduje się, niestety, tego samego dnia w czasie pracy. Często są nadgodziny w soboty, a w niedzielę już jest kolejna nocna zmiana (nie jest zachowywany godzinowy obowiązkowy wypoczynek w weekend zgodnie z kodeksem pracy).

To prawda, że ludzie są zastraszeni, jeśli nie chcą przyjść na nadgodziny, nawet w czasie urlopu zmuszają ich do pracy na umowę – zlecenie. Ludzie boją się o tym mówić, ponieważ boją się stracić posadę, a przecież wielu z nich jest jedynym



życiowcem całej rodziny, a wiadomo jak teraz ciężko o pracę... Powiadomiono nawet Inspekcję pracy, ale „miła” pani tłumaczyła nam, że to wszystko przez nową ustawę antykrzysową, w której pracodawcy mogą przewidzieć więcej godzin pracy w święta i w dni wolne. Jest to strasznie ludobójstwo XXI w !!!

Wawrzyniec Mocny

Praca „na podwyższonych trybach”

Zdaniem dyrektora Dovista

Dyrektor Dovista Polska Maciej Wyczęsany nadgodziny w jednej z fabryk Dovista Polska Holding uważa w obecnej sytuacji za konieczność. Oprócz tego dementuje także stwierdzenia że zakład nie chce wypłacać pracownikom pensji za dodatkowe godziny – nadgodziny te rozliczane są zgodnie z Kodeksem Pracy obowiązującym w zakładzie Regulaminem Pracy. W zakładzie obowiązuje uzgodniony ze związkami zawodowymi 8 miesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy. Dementuje też doniesienia odnośnie dwóch zwolnionych pracowników, jakoby stracili oni pracę, bo odmówili jej 6 stycznia. Dyrektor uspokaja też, że praca „na podwyższonych trybach” jest sytuacją tymczasową. Załoga została poinformowana o sytuacji fabryki oraz o sposobie rozliczenia pracy świadczonej 6 stycznia

- W ostatnim czasie dwie osoby zostały zwolnione jednak nie na skutek nie podjęcia pracy 6 stycznia, lecz w związku z oceną ich pracy przez ich bezpośrednich przełożonych – twierdzi Maciej Wyczęsany. - Pracowały one na zmianie po między 5 a 6 stycznia. Powodem zwolnienia nie mogło być zatem nie podjęcie pracy 6 stycznia. Chciałbym tu zaznaczyć, iż konieczność pracy w godzinach nadliczbowych jest wynikiem opóźnienia produkcji, wynikających z niższej niż zakładano wydajności produkcji.

Zapytaliśmy na jakiej podstawie prawnej zarząd zdecydował o pracy w Święto Trzech Króli.

- Zgodnie z przepisami praca w święta może wynikać jedynie ze szczególnych potrzeb pracodawcy – stwierdza dyrektor. – zdefiniowane jest to w artykule Art 151 Kodeksu pracy, w którym określone są także zasady rekompensat za świadczoną w takim trybie pracę. Nadgodziny wypracowane w ciągu tygodnia pracy wypłacane są w okresie miesięcznym, natomiast nadgodziny w niedziele i święta w pierwszej kolejności oddajemy dni wolne, a w razie braku możliwości oddania ich w postaci dni wolnych rozliczane na koniec okresu rozliczeniowego. Dawny zakład Velfac czyli hala T5, w której pracuje ok. 260 osób ma duże opóźnienia produkcji, jeszcze z grudnia 2010 r. Po to by dotrzymać terminów dostaw musieliśmy pracować w dniu 6 stycznia. W obecnej sytuacji zaostrzonej konkurencji na rynkach naszych odbiorców nie możemy sobie pozwolić na opóźnienia. Zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych możliwe będzie po powrocie do planowanych wydajności.

Dyrektor dodał, że w każdym wypadku Zakład pracy zobowiązany jest do jego stosowania i przestrzegania obowiązującego prawa pracy. Podkreślił też, że KP reguluje prawa i obowiązki obu stron stosunku pracy a więc też sytuację, w których odmowa wykonania nadgodzin może powodować naruszenie obowiązków pracowniczych. Zdementował też stwierdzenia, by w firmie Dovista nie zachowywano przerw między zmianami.



Wierzmy, ale sprawdzamy

Tomasz Muszyński, NSZZ „Solidarność”

- Jeśli chodzi o pracę w Trzech Króli jako przedstawiciel związku zawodowego postrzegam to źle. Menadżerowie powinni tak przygotować produkcję, by święta były wolne. Czekam na opinię prawną przygotowaną przez stronę związkową w tej sprawie. Prawnik udzielił mi wstępnych wyjaśnień, że pracodawca ma takie prawo. Wówczas jednak powinno przysługiwać wyrównanie w postaci dnia wolnego na tydzień poprzedzający lub w następnym tygodniu.

Kolejną sprawą, która nas porusza to kwestia nadgodzin. Jako pracownicy i związkowcy zgodziliśmy się na 8-miesięczny system rozliczeniowy z założeniem, że w ciągu roku będą występowały dwa okresy pracy: dłuższy i krótszy. Okres krótszy miał trwać od stycznia do maja, tymczasem pracujemy w 12-godzinnych zmianach od dłuższego czasu. Pracodawca po wprowadzeniu nowego okresu rozliczeniowego wywiązał się z obietnicy wstrzymania dalszych zwolnień. Związek bada jednak czy okres 8-miesięczny nie został czasem wprowadzony po to, by znacznie podnieść normy jakościowe. Wierzmy, że jest to konieczne, ale sprawdzamy czy rzeczywiście taka była decyzja zarządu w Dani pod względem jakości i nadgodzin, które się z tym wiążą. Jeśli chodzi o nadgodziny jest bardzo ciężko, ale zgodnie z naszym regulaminem pracodawca ma prawo w pełni wykorzystywać przysługujące mu 400 nadgodzin.

BIZNES I USŁUGI

Usługi budowlane

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE CARO

BRAMY
OGRODZENIA
BALUSTRADY
KRATY
KONSTRUKCJE
OGRODZENIA PANELOWE -PRZEMYSŁOWE

Tel./fax (058) 531-36-00
Tel. kom. 0602-72-44-36

PRODUKCJA ELEMENTÓW KUTYCH

Ocieplenia, dachy, budowy tynki. Tel. 601 833 484

Tynki gipsowe. Cementowo wapienne. Maszynowo. Tel. 604 390 543

Odsnieżanie dachów, chodników, parkingów. Tanie, szybko, solidnie, tel. 506-651-661.

Remonty domów i mieszkań - kompleksowo, 505-126-723.

Docieplenia, wykończenia wnętrz, tel. 783-661-307.

Budowa domków, malowanie, cokolowanie, 506-520-749.

Kafelkarz, tel. 506-269-507.

Malowanie, ce- kol. 506269507.

Hydraulika - kompleksowo wod.kan., c.o. gaz - solidnie, tel. 602-797-228.

Brukarstwo - kostka brukowa, tarasy, wjazdy, schody. Solidnie i terminowo. Ceny promocyjne, 508-132-560.

Docieplenia poddaszy wełną mineralną, 605-949-974.

Kafelkowanie, hydraulika, remonty, tanio, 888-571-391.

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, REMONTY, TEL.: 509 094 620.

Cokolowanie, malowanie, płyty gipsowe, panele podłogowe - 513 810 412

Usługi remontowe. montaż płyt GK, kafelkownie, malowanie - 512 477 091

Kafelkowanie, cokolowanie, malowanie, panele, regipsy tel. 880 866 620

Cokolowanie, malowanie, sufity podwieszane, ścianki działowe, tel. 505-126-723.

Cokolowanie, malowanie, panele podłogowe, sufity podwieszane, kafelkowanie, prace wykończeniowe. Szybko i profesjonalnie. Tel. 600-416-899.

Tapetowanie, kasetonowanie, cokolowanie, malowanie, mocowanie kamizy i rolet, sufity podwieszane, wykończenia poddaszy i wykusy z dociepleniemi, drobne prace murarskie Tel. 725926887

Starogard usługi hydrauliczne-502080779

Malowanie, tapetowanie, tel.: 502 835 435.

Usługi elektryczne, tel.: 502 835 435.

Docieplenia poddaszy, glazura, cokolowanie itp- 503616649

Usługi hydrauliczne, tel.: 502 835 435.

Kwidzyn i okolice usługi remontowo-budowlane Tel 665-927-181

Dachy-dekarstwo, cieszka, blacharstwo, papy, eternit, podmurówki, kominy. Również sprzedaż - ceny fabryczne. Pomiar, kosztorys, transport gratis. Solidnie i estetycznie. Gwarancja 5 lat, 602-643-006

Dachy wykonawstwo, 608585524

Budowa domów, układanie kostki brukowej- 696539675

Kafelkowanie, wszelkie wykończenia-tanio 694321311

Kafelkowanie-518582514

Układamy panele ściennie, podłogowe- 883421633

Wykonam każdego typu meble na wymiar- 883421633, 508503456

Kafelkowanie, tynkowanie, malowanie, cokolowanie, tel. 783-668-351.

Ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, kominki itp-514002740

Instalacje elektryczne kompleksowo- 508189526

Ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, instalacje, elewacje-508189526

Budowa domów, więzby dachowe, deskowanie, tel. 603-818-339.

Remonty mieszkań, solidnie, niedrogo, tel.: 665 387 151.

Szpachlowanie, płyty k/g, kafelkowanie, remonty od A do Z, tel.: 602 499 639.

AGD i RTV

Naprawa sprzętu RTV u klienta, 665852709, (58)777-03-04.

Naprawa elektroniki, piloty, telewizory u klienta, 888522177.

Naprawa urządzeń AGD dojazd do Klienta 507 755 717.

Usługi Transportowe

Kwidzyn. Usługi bagażówką. Tel. 880 687 157

Transport bagażowy do 1,5 T. Tczew, tel. 608-312-355.

Kwidzyn. Transport. Przewodźki. Załadunek i rozładunek. Posiadamy pełen pakiet ubezpieczeń oraz winę załadowniczą. Tel. 503 667 284

Przewodźki. Starogard tanio tel. 792 023 078

Transport - przeprowadzki, krajowe, zagraniczne. Atrakcyjne ceny. Tczew, ul. Sobieskiego 24, 696-457-673.

Transport, przeprowadzki, 603 792 741 55 272 14 03.

Foto i Wideofilmowanie

Foto-video, www.yassas.pl, fotoksięga gratis, 601636200
Foto Wideo-F-HD
www.videojakub.pl
tel-502-816-977

Usługi muzyczne

Zespół muzyczny Avinion, 608-411-132, www.avinion.pl

Usługi różne

Odsnieżanie dachów, montaż barier przeciwniegowych, 794-641-651.

Uszyję sukienkę, tel. 535-11-05-59.

Tanie, przyjmę nowe zlecenie na pełną obsługę Twojej firmy, tel. 795-515-919.

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej, 668-984-167

SPRZĘT ROLNICZY

Sprzedam

Sprzedam rusztowania RUX-243,5 m2, barakowóz na kołach, tel. 602-218-029.

Kupię koparko-ładowarkę, tel. 502-945-071.

Ciągnik Zetor 12145 z przednim napędem- 510422412

Kombajn Bizon Z056 76r. 16000,-zł- 585621023, 692070076

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, 508-936-694.

ART. ROLNICZE

Sprzedam

Sprzedam marchew, tel. (58) 582-00-06.

MOTORYZACJA

Osobowe

Autokasacja - skupujemy powypadkowe, dojazd gratis. Tel. (52) 332-50-66, 602-190-127.

Złomowanie aut, płacimy dojazd gratis. Tel. (52) 332-50-66, 606-912-444.

Kupno - auta uszkodzone, całe zaniedbane, również na obcych tablicach, 502-240-597.

Renault Laguna combi, 2004r., skórzana tapicerka, nawigacja, klimatyzacja, tel.: 609 667 091.

Sprzedam Ford Focus 1.8 TDCI, 2004r., 16800 zł, tel.: 606 452 008.

Zdecydowanie kupię VW Golf II-507 651 358
Mercedes 207 6-osob. + skrzynia, tanio, 603-399-549.
Mercedes W 210, E 300 Avantgarde, kombi, kol. granat metalik, 99r., cena do uzgodnienia, 697-09-09-48
Opel Vectra 1,7 TD 96r,- 668021866

Auta całe, uszkodzone, kupię, tel.: 502 101 721.

Usługi

WALDI-CAR mechanika, opony, geometria kół, auto-gaz, wulkanizacja, klimatyzacja. Tczew, (58) 53-00-797.

Naprawa stacyjek i zamków - awaryjne otwieranie samochodów, dorabianie kluczy z immobiliserem Starogard Mickiewicza 10 tel. 58 562 62 22, 602 688 508.

Oferuję usługi autolawety o ład. 1700 kg, cena za 1 km 1,20 zł, tel. 607-855-058.

Auto na gaz, montaż, serwis, raty „Witex”, roboty ziemne JCB, ul. Działkowa 20, Swarzyn, tel. 58/536-91-13, 509-496-343

Stacja kontroli Pojazdów Tczew, ul. Kwiatowa 18(vis a vis Kaufland) czynne pn.-piątek 8.00-14.00, tel. 58/531-24-30, 502-150-790

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów, Zajączkowo Tczewskie(przy E1) czynne pon.-piątek 7.00-19.00, sob.8.00-14.00,58/5327901

Samochodowe instalacje gazowe, montaż, serwis, Zajączkowo 51, 58/532-79-01

Geometrie kół, przeglądy rejestracyjne. SKP ul. Targowa 5 Tczew, czynne pn. - pt. 7-20, sob. 8-14, 58/531-40-01

Naprawy blacharskie, powypadkowe, Zajączkowo 55, 58/5327901

Skórcz-geometria kół, mechanika, klimatyzacja, wulkanizacja, spawanie, Alu.Ul. Spacerowa 3-tel. 5825309, 692274236.

Auto na gaz-montaż serwis raty. Autocaros 89 Swarzyn Zabagno, tel. 58/536-93-16, 507-187-107

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie

CHCESZ SPRZEDAĆ/KUPIĆ/WYNAJAĆ MIESZKANIE/DOM/LOKAL/DZIAŁKĘ. POTRZEBUJESZ KREDYTU NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI/WYCENY.PRZYJDŹ DO BIURA OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI M3 STAROGARD GDAŃSKI UL. KOŚCIUSZKI 27.TEL. 58 582 19 52. M3NIERUCHOMOŚCI.PL

Prabuty.2 pokojowe mieszkanie w Prabutach sprzedam. Tel. 661 405 180,661 405 178

Sprzedam mieszkanie 150 m2 Starogard Gd. os. Kopernika 2300 zł/m2. Tel. 601 61 18 31

Sprzedam kawalerkę na czyżykowie 29m2 tel 508 809 707 lub 58(536 39 63)

Tczew, os. Suchostrzygi 60 m2 sprzedam, 664-553-067.

Malbork Stare Miasto, 3 pok., 54 m2, tel.: 663 494 294.

Chcesz sprzedać/kupić/ wynająć mieszkanie/dom/ lokal/działkę. Potrzebujesz kredytu/wyceny. Przyjdź do biura nieruchomości M3 Starogard Gd. ul. Kościuszki 27. Tel. 58 582 19 52, www. m3nieruchomosci.pl

Starogard 3 pok. tel. 698 580 386

Kwidzyn. Sprzedam kawalerkę 30m2 tel.694023917

Kwidzyn. Sprzedam mieszkanie 65 m2. Tel. 607 314 882

Subkowy, 3 pokojowe o pow. 67 m2, 790-350-752.

Kwidzyn. Sprzedam mieszkanie 3 pok. parter ul. Baczyńskiego. Cena 190 000 zł. Tel. 606 852 326

Malbork os. Południe, 2 pok., 50 m2, tel.: 504 381 684.

Malbork centrum, sprzedam mieszkanie 47 m2, II p., po generalnym remoncie, tel.: 667 350 176.

Malbork, kawalerka, tel.: 693 400 605.

Malbork Piaski, ul. G. Roweckiego, III p., 74,5 m2, 3 pok., słoneczne, tel.: 519 812 752.

Mieszkanie 2 pokojowe 51,7m2 165000,-zł Starogard-501029654, 585625056 po 18,00

Mieszkanie do wynajęcia

Kwidzyn. Do wynajęcia mieszkanie 2 pok. Tel. 55 613 14 78

Tczew, os. Suchostrzygi kawalerka, (55) 247-15-77.

Tczew pokój z kuchnią tel. 58 562 28 82.

serwisy
aktualności
wiadomości lokalne
portalpomorza.pl
ogłoszenia
katalog firm

Mieszkanie do wynajęcia
4 pokoje w tym duży salon,
taras, kuchnia, łazienka,
przedpokój ul. Wybickiego 1
B (II piętro, osobne wejście
) Starogard Gdański kontakt
697989 410.

Tczew, os. Bajkowe 2 pokoje,
tel. 500-249-052.

Malbork os. Południe, 3 pok.,
64 m2, tel.: 508 094 007.

Tczew, Czyżykowo 2 pok.
bezdzielnym, 518-955-998.

Tczew, wynajmę lub sprze-
dam mieszkanie 76 m2, tel.
505-609-502.

Tczew, wynajmę parter w
domku jednorodzinny, tel.
698-579-723.

Wynajmę tanio dużą kawa-
lerekę 1 piętro -Tczew
tel 667 943 074 po 17

Tczew, os. Suchostrzygi 2
pok. 48 m2, II p. 502-524-218.

Tczew, Śródmieście II, 2 pok.
41 m2, IV p. 519-190-003.

Kwidzyn wynajmę kawalerkę
40m2 Tel 783191744

Kwidzyn. Do wynajęcia 3
pok. mieszkanie.Zatorze
II.Tel. 506 594 377

Kwidzyn Wynajmę mieszka-
nie Tel 603741191

Kwidzyn Wynajmę mieszka-
nie na Os.Bajkowym, 2 pok.
tel 552629785

Mieszkanie 50m2, Stare
Miasto Tczew, 850zł, w cenie
ogrzewanie kaucja 1000zł,
504-283-907

Tczew Suchostrzygi, 2
pokojowe, 1000zł(wliczony
czynsz), kaucja zwrotna
1000zł, 668-813-898

Tczew - Śródmieście, 2-poko-
je do wynajęcia, 720-263-970

Tczew, k. dworca PKP pokój
z kuchnią - łazienka, palenie
w piecu, ogród wynajmę. Tel.
604-163-282.

Biura do wynajęcia-Tczew
Tel-510172-628

Starogard kawalerkę tel. 798
753 077.

Tczew, os. Bajkowe 2 pok. 57
m2, tel. 886-547-357.

Starogard kawalerkę
umeblowaną, RTV, AGD,
internet-602366975

Tczew, 2 pokojowe wynajmę,
tel. 507-040-105.

Wejherowo, 2 pokojowe do
wynajęcia, 600-457-172.

Tczew, Suchostrzygi od zaraz
42 m2, kaucja 100 zł + media
+ czynsz, 725-598-382.

Tczew, 2 pok. urządzone
dla firm wynajmę,
695-364-988.

Mieszkanie 2 pokojowe w
Starogardzie- 585620634,
693360981

Malbork, kawalerka, tel.: 515
551 998.

Starogard mieszkanie do
wynajęcia-514306957

Tczew-pokój z kuchnią-
585622882.

Panu wynajmę pokój w Staro-
gardzie-694254287

Starogard pokój pani-
/u-694161750

Tczew, Suchostrzygi tanio
pokój umeblowany z interne-
tem, po 18.01.11, 513-215-
854, po 20.00.

Pokój z łazienką Starogard 1
os.-796891626

Kawalerka dla 1 osoby
Starogard-880617360

Starogard 2 pok. IV p. ume-
blowane - 661284248

Tczew, ul. Jurgo 2 pok. 52
m2 parter, tel. 514-013-598.

Tczew, os. Bajkowe 2 pok.
nowe, 502-539-085, po 14.00.

Malbork ul. Reymonta, I p.,
82 m2, media, 500 zł/m-c +
koszty mediów, tel.: 609 498
989, 55 272 26 92.

Malbork, pokój samotnej
osobie, tel.: 797 920 150.

Kwidzyn.Dam w najem
mieszkanie - piętro w budyn-
ku jednorodzinny.Tanio.Tel.
503 655 129

SZUKAM DO WYNAJĘCIA

Gniew, szukam kawalerki do
wynajęcia, 721-164-305.

Zamiana

Malbork, zamienię kawalerkę
34 m2 stare budownictwo na
nowe, za zamianę zapłacę,
tel.: 607 291 813.

Domy

Marzy Ci się własny dom!
Mamy na sprzedaż domy z
garażem w cenie mieszkania.

Ostatnia okazja przed pod-
wyżką VAT. Prowadzimy zapi-
sy i przyjmujemy przedpłatę.

Dokładny opis znajdziesz na:
www.m3nieruchomosci.pl, tel.
665-765-089, 605-409-821.

Malbork ul. Saperów, pół
bliźniaka, 290 tys. zł, tel.: 664
627 677.

Pilnie sprzedam dom
wolnostojący-Tczew
Oś.Staszica-512-757-196

Brzuśce, sprzedam dom 130
m2 z budynkiem gospodar-
czym na działce 1200 m2, tel.
(58) 536-86-52.

Starogard sprzedam
piętro domu lub zamienię
na 2 pokoje w blo-
ku-727288165

Dom jednorodzinny
Koteże/Starogardu-
798303123

Gospodarstwa

Kupię gospodarstwo,
ziemię-pow.starogardzki-
600543385

Działki

Kwidzyn/Jaromierz
sprzedam działki rekreacyjne
budowlane min. 8 ar.Tel. 603
984 085

Działki budowlane zabu-
dowane i niezabudowane
o pow. od 30 ar do 5 ha.
Sprzedam.Baldram blisko
Kwidzyna.Tel. kontakto-
wy:608 396 028

Sadlinki.Sprzedam działki
budowlane w centrum
Sadlinek o pow. 0,10 i,011
ha.Dobra lokalizacja.Wszyst-
kie media.Warunki zabudowy.
Tel.55 275 14 04

Działkę budowlaną w
Sadlinkach sprzedam.Tel. 607
838 105

Grobelno, działki budowlane
sprzedam, tel.: 607 800 084.

Sprzedam działkę 9,17 ha z
warunkami zabudowy w m.
Łukocin, tel. 602-218-029.

Działka w mieście Kościerz-
na- powierzchnia 2000 m2
wg. miejscowego planu zago-
sodarowania przestrzennego

terenów przemysłowo sklado-
wych „Trójkąt Przemysłowy”
w Kościerzynie; Adres ul.
Budowlanych, Kościerzyna

- media na granicy działki
kontakt 697 989 410.

Działka w mieście Kościerz-
na- powierzchnia 5000 m2
wg. miejscowego planu zago-
sodarowania przestrzennego

terenów przemysłowo - sklado-
wych „Trójkąt Przemysłowy”
w Kościerzynie; Adres ul.
Budowlanych, Kościerzyna,

media na granicy działki
kontakt 697 989 410.

Działka w mieście Słupsk -
powierzchnia 2339 m2- wg.
miejscowego planu zagospo-
darowania przestrzennego

teren przemysłowy, skladowy
i usług podstawowych; - dział-
ka nr 629 niedaleko głównej
ul. Poznańskiej; media na granicy
działki kontakt 697 989 410

Działka w mieście Słupsk
powierzchnia 2665 m2 wg.
miejscowego planu zagospo-
darowania przestrzennego

terenów przemysłowy, skladowy
i usług podstawowych;- działka
nr 630 niedaleko głównej ul.
Poznańskiej; media na granicy
działki kontakt 697 989 410

Działka w mieście Kwidzyn
- powierzchnia 2913 m2 wg.
miejscowego planu zagospo-
darowania przestrzennego

teren lokalizacji urządzeń
technicznych; - działka nr
136/6 niedaleko głównej ul.
Zielnej; media na granicy
działki kontakt 697 989 410.

Ziemię rolną, nieużytki kupię,
tel. 502-240-597.

Sprzedam działkę budowlaną
wszystkie media - miasto
Elbląg o pow. 1000 m2.Tel. 55
261 0 189, kom. 531 822 500

Grunty orne kupię, wydzier-
żawię, tel. 509-955-251.

Sprzedam działkę
budowlaną w Szpęgawie,
602-498-072

Jaromierz Sprzedam działkę
3000m2 z decyzją o warun-
kach budowy Tel 605595999

Działka budowlana
na osiedlu Szpęgawa,
668-403-289.

Górowychy nad jeziorem
Dzierżoń, dwie działki
obok siebie z bezpośrednim
dostępem do wody, każda
po ok. 1250 m2, cena: 50
zł/1 m2, sprzeda Agencja

„NOWA”, tel.: 55 272 03 03,
601 681 150

Nowa Wieś Malborska, dwie
działki 1308 i 2073 m2 na
górze z widokiem na cały
Malbork, cena 50 zł/ 1 m2,
sprzeda Agencja „NOWA”,
tel.: 55 272 03 03, 601 681
150.

Działka 2227m2 pięknie
położona ze stawem 70,-zł/
m2- 501625195

Działkę uzbrojoną w Bobo-
wie-721886335

Turze, działki budowlane od
750 m2, cena 80 zł/m2, tel.
888-335-638.

Obiekty

Wynajmę hale produkcyjno-
magazynowe o pow. 400,
1100 i 2200 m2, k/Tczewa,
502-091-794.

Lokale

Kwidzyn.Wynajmę lokal
2 poziomowy 130 m2 ul.
Wschodnia.Tel. 604 29 28 29

Lokal handlowo - usługowy
ul. Wybickiego 1 B (przy
głównej drodze Gdańsk
- Człuchów) Starogard

Gdański powierzchnia : 500
m2 (parter, piętro, magazyn,
duże zaplecze) kontakt 697
989 410

Lokal handlowo - usługowy
ul. Droga Nowowiejska
9A Starogard Gdański
powierzchnia 1000 m2 (I
piętro, nad sklepem Tesco) -
powierzchnia do podziału.

Wynajmę pub 200 m2, Mal-
bork, tel.: 55 272 25 87.

Wynajmę lokal 20, 35, 65 m2,
Pl. Słowiański Malbork, tel.:
509 508 446.

Malbork,al. W. Polskiego,
odnajmę 103 m2 na dowolną
działalność, tel.: 601 674 607.

Tczew, Manhattan wynajmę
box 24 m2, 886-547-357.

Tczew, oddam w najem dwa
lokale użytkowe 46 i 63 m2,
tel. 602-360-386.

Tczew, A. Krajowej 38 lokal
50 m2 na biuro, usługi, han-
del, 800 zł brutto z ogrzewa-
niem, tel. 601-62-39-37.

Tczew, Manhattan lokal
handlowy 30 m2 wynajmę lub
sprzedam, 500-198-685.

Wydz. st. fryz., 605 444 528.

Starogard halę 400m2
wydzierżawię- 603741922,
695934520

Lokal na działalność
gospodarczą Kościuszki w
Starogardzie - 880747677

Wydzierżawię sklep 36 m2
przy ul. Grunwaldzkiej 6 w
Malborku, tel.: 668 801 421.

Pawilon 80m2 centrum
Starogardu na wszelką
działalność miejsca parkingo-
we- 502157229

Tczew, ul. Sambora 22 A wy-
najmę lokal użytkowy pow. 53
m2, 792-972-696, po 19.00.

Tczew, centrum lokal oddam
w najem, 606-418-418.

Garaże

Garaże blaszane, bramy
garażowe, transport, montaż
gratis - cały kraj! Raty!Tel.
503-073-111, (58) 58-83-
602; (94) 31-88-002; (91)

317-02-33; (95) 737-63-39;
www.konstal-garaże.pl

Kupię garaż w Tczewie, ul.
Jedn. Narodu, 604-163-282.

Tczew, Czyżykowo
garaż murowany sprze-
dam,503032474.

Pozostałe

Firma wynajmie
pomieszczenie o
powierzchni ok 55

m2, na działalność
magazynową, pro-
dukcyjną lub usłu-
gową. Obiekt dozo-
rowany, ogrzewany,
dobra lokalizacja.

Tczew, kontakt: 58
533 89 86

Firma wynajmie
pomieszczenie o
powierzchni 75,35

m2 z przeznacze-
niem na działalność
biurową, biurowo-
magazynową lub
usługową. Dobra
lokalizacja, tel: 58
533 89 86

Zaopiekuję się dzieckiem.
Tczew, 697-906-063.

Oferuję usługi-sprzątanie
domu, z referencjami,
512375861

PRACA I NAUKA

Dam pracę

AVON.Praca.Lider.
Konsultantka.
601 548 366

Kwidzyn.Zatrudnię
rencistkę, emerytkę
- pomoc hotelowa.Tel. 605
425 959

Zostań konsultantką AVON
TEL. 608 702 974.

Zwrot podatku z pracy,
rodzinne, urlop - Niemcy,
Anglia, Irlandia, Holandia,
Dania, Norwegia, 71 385
20 18.

Fryzjerkę do salonu
w Tczewie zatrudnię,
504-047-087.

Zatrudnię kucharza na pełen
etat tel. 502387445

Barmanko-kelnerkę, Mal-
bork, tel.: 55 272 25 87.

Kierowcę z własnym
samochodem do rozwożenia
pizzy, Malbork, tel.:
55 272 25 87.

Zatrudnię kucharz lub
kucharza, staż 3 lata, tel.
694-254-708.

Zatrudnię stolarza - Okole
Dropol Meble ulica Kaszta-
nowa 2.

Dekarzy, blacharzy tel. 503
005 234

Firma Randstad
poszukuje osób chętnych
do pracy na stanowisku
telefoniczny doradca klienta.

Jeżeli jesteś osobą komunika-
tywną i posiadasz umiejęt-
ności sprzedażowe oraz dobrą
dykcję, zgłoś się do nas.

Kontakt: od pon. do pt. od
9.00 do 17.00 Randstad
Sp. z o.o., ul. Gdańska 32,
83-110 Tczew, tel. (58) 530-
14-01, e-mail:
tczew@pl.randstad.com

Tczew, pracownik biurowy,
509-468-452, 509-492-052.

Zatrudnię osoby
(z własnym samochodem
do biura nieruchomości, tel.
795-515-919.

Magazyniera na punkt skupu
złomu w Sztumie, kontakt:
a.lewko@selmet.pl

Zatrudnię murarza - budow-
lańców Tczew okolice, tel.
603-818-339.

Zatrudnimy pracowników do
ochrony obiektów handlowych
na terenie Malborka, 501 798
459, [a.tworek@ochronaglo-
bals.pl](mailto:a.tworek@ochronaglo-
bals.pl)

Szukam pracy

Zaopiekuję się dzieckiem.
Tczew, 697-906-063.

Oferuję usługi-sprzątanie
domu, z referencjami,
512375861

Nauka

KURSY OPERATORÓW

- wózków widłowych,
 - żurawi,
 - suwnic,
 - dźwigów,
 - HDS-ów,
 - podestów
- KURSY: SEP, spawania.**

Kontakt: (058) 341 21 92
(058) 520 18 00

SZKOLENIA OPERATORÓW

maszyn budowlanych i drogowych.

- koparko-ładowarki
- koparki jednonaczyniowe
- ładowarki jednonaczyniowe
- walce drogowo
- rusztowania i inne.

Kontakt: (058) 520 18 00

Bezpłatne szkoły policealne. Możliwość nauki przez internet. www.szkoły-lingwista.eu; tel. 58 303 30 30, 58 302 98 88

Badanie psychologiczne kierowców, operatorów na broń. Tczew, tel. 609-752-071.

Matematyka, korepetycje - 663 983 327

Matematyka, 512 748 916.

Matematyka - gimnazjum, liceum, przygotowanie do matury Tczew i okolice, tel. 500-580-495.

FINANSE BIZNES

!!! KREDYTY. Hipoteka, konsolidacja, gotówka, bez BIK, na oświadczenie dla firm, Malbork, ul. Mickiewicza 67, tel.: 55 27298 08.

Biuro rachunkowe, tel.: 513 090 317.

Kredyty, pożyczki poza bankowe chwilówki, oddłużanie indywidualne rozwiązania - dojazd tel: 606-823-355 / 698-902-585

Kredyty bez BIKu gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne, bez zaświadczeń, pod zastaw auta - :Pl.Hallera 23 58-5302818 /692-114-164

Szybka gotówka dla prowadzących działalność, tel. 504-562-466, (58) 777-29-52, (52) 683-82-10.

Szybka gotówka, tel. 504-562-466, (58) 777-29-52, (58) 683-82-10.

Chwilówki, kredyty, 58/531-33-66, 606-968-815

Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, samochodowe, hipoteczne z dojazdem do Klienta, oferty wszystkich banków, 602-498-072, 728-972-301

Szybkie chwilówki, kredyty, 58/531-33-66, 606968815

Kredyty bez BIK. Chwilówki, dojazd, 602197948

SPRZEDAM

Drewno kominkowe i opałowe: grab, brzoza, dąb, buk, sosna, świerk, żrzyna, tartak - deski, łaty, więźby do natychmiastowego odbioru Tczew-Starogard, 602-859-708.

Drewno kominkowe z transportem Tczew, 602-456-983.

Drzewo opałowe, kominkowe suche-601801457

Jablka z Malenina b.dobre, najzdrowsze z certyfikatem najtańsze od 1,20 zł/kg 14 odmian w ciągłej sprzedaży. Tczew, Al. Zwycięstwa na przeciw Kuby dworzec PKS, Starogard targowisko przy dworcu PKP, (58) 536-94-60.

Komplety skórzane, wypożyczkowe, tel.: 609 667 091.

Kwidzyn mieszkanie M3, 2 pok. tel 662656205

Piec z podajnikiem, używany, tel.: 55 272 71 42.

Świerk żywopłotowy 2,90, tuje, inne, tel. 602-491-013.

Tokarkę, spawarkę Bester, koparkę Białoruś, części Star 200 i inne-502083613

Kupię

Stary motocykl 664308070

Kupię stół kreślarski używany, tel. 504-031-292.

Wagę inwentarską-508137775

TURYSTYKA I SPORT

Ocypel-kuligi, imprezy, domki-661897590

ZDROWIE I URODA

Alkoholoodtrucia, tel. (58) 348-02-32, 601-67-03-98.

Ginekolog cały zakres- 510-497-969

Promocja! Zapraszamy do Centrum Paznokci na ul. Gdańskiej 55A w Tczewie. Utwardzanie naturalnych paznokci + zdobienie 40 zł. Depilacja brwi 6 zł, henna 7 zł. Tel. 509-861-812.

Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczny - Tczew ul. 1Maja 18, Przychodnia „Pel-med” lek. Tadeusz Sikorski, wtorki i czwartki, godz. 14.00-15.30. Umawianie wizyt, 58/5310693, 604237647

Ginekolog, 604-237-647

ZWIERZĘTA

Sprzedam

Młode kurki przed nieśnością oraz 5 tyg. od 1 lutego, możliwość dowozu. Rudno, tel. 668-806-394.

Prosiaki - 511 023 490

Sprzedam prosięta odsadzone, 609-217-752.

Prosięta odsadzone-511486347

Prosiaki, 600-981-382.

Sprzedam byczka, tel. 506-365-747.

Owczarki niemieckie, duże, silne, wybitnej urody, po pięknych rodzicach na miejscu. Tczew, 798-657-787.

MATRYMONIALNE

Pośrednictwo

Zawierania Znajomości ul. Kościuszki 47 Starogard tel. 58 562 83 47.



Centrum Finansowo Biurowe
w Kwidzynie, ul. Chopina 26

Posiada do wynajęcia

- lokale na działalność biurową
- oraz
- salę konferencyjną

w centrum Kwidzyna ul. Chopina 26

tel. (055) 261-50-18
0605 399 929

Drukarnia

OFFSETOWA i CYFROWA
wizytówki, ulotki, foldery, kalendarze, i inne materiały reklamowe, szkoleniowe itp.

wszystkie nakłady!

Tel. 58 531 57 30
501 215 119

Zakłady Graficzne Sp z o. o.
Tczew, ul. Kwiatowa 11

e-mail: druk@zgdruk.eu

JAK ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKACH LOKALNYCH?

ZADZWOŃ DO NAS POD NUMER:

TCZEW: (58) 532-08-88
(58) 531-27-80

STAROGARD GD.: (58) 562-88-47

MALBORK: (55) 272-07-01

KWIDZYN: (55) 645-75-40


PRZYJDŹ DO NASZEGO BIURA OGŁOSZEŃ

TCZEW: UL. GDAŃSKA 32
UL. HALLERA 22

STAROGARD GD.: AL. WOJSKA POLSKIEGO 18

MALBORK: SIKORSKIEGO 13

KWIDZYN: CHOPINA 26



FOTOOFERTA
30 ZŁ

Sprzedam samochód. Tczew, tel. (0-58) 123-45-67. Proszę dzwonić po 18:30

ŻYCZENIA I NEKROLOGI
JUŻ OD
20 ZŁ

Tczewska

Kociewska

Malborska

Kwidzyński

Wejherowski

GŁOS KASZUB

DZIENNIK POMORZA

Hitlerowcy rozstrzelali rodzinę za to, że nie oddali im konia

Zostały tylko ślady krwi

POMORZE. Historia rodziny Chabowskich z miejscowości Bielawki (gm. Pelplin) ukazuje jak niewiele warte było ludzkie życie w okresie II wojny światowej. Banalny spór o konia zakończył się śmiercią trzech osób. Sprawcy zbrodni nigdy nie zostali ukarani.

Sprawą morderstwa dokonanego przez dwóch członków SS zainteresował się tczewianin zamieszkały w Niemczech Tomasz Rajkowski, historyk – amator, który dotarł do akt śledztwa prowadzonego przez niemiecką prokuraturę, w tym zeznań trzech świadków – Franciszka Chabowskiego, Benedykta Góralczyka oraz Marii Pawłowskiej.

SS-man żąda konia

W czasie okupacji we wsi Rombark (gm. Pelplin) znajdowało się duże gospodarstwo rolne należące do zamożnej rodziny Voss. Voss nie mieszkali na stałe w swoim majątku. Jego zarządcą był niejaki Dinkelacker, członek SS. Któregoś czerwcowego dnia 1941 r. Dinkelacker zażądał od syna gospodarzy z pobliskich Bielawek, Jana Chabowskiego, aby oddał mu swojego konia. Polak odmówił, zapewne nie zdając sobie sprawy jakie konsekwencje wywołała ta decyzja.

- Prawdopodobnie około 19 czerwca Dinkelacker ponownie zażądał od Jana, aby w dzień wolny od pracy wziął swojego konia, zaprzągnął do wozu i udał się do lasu, aby zwieźć drzewo – mówi Tomasz Rajkowski. - Jan, owszem, zaprzągnął zwierzę do wozu, ale zamiast do lasu pojechał do oddalonego o około 15 km Starogardu. Zdenerwowany Dinkelacker dzień później pobił Jana i jego brata Franciszka.

Padają strzały...

Koło północy, 23 czerwca, Dinkelacker przyszedł do mieszkającego w posiadłości rodziny Voss robotnika rolnego Benedykta Góralczyka, stróża nocnego, mówiąc, że ma przyjechać do świnia. Na

miejscu Góralczyk zastał w towarzystwie Dinkelackera jego koleżę, również członka SS, o nazwisku Carski. Obaj mieli na sobie czarne mundury tej formacji. Zapewne byli w dobrych humorach. Dzień wcześniej III Rzesza zaatakowała Związek Radziecki i z frontu dochodziły informacje o pierwszych sukcesach Wehrmachtu. Dinkelacker kazał zaprząć konie do bryczki, po czym polecił zawieźć się do Chabowskich. Po dojechaniu na posesję Dinkelacker wysiadł z dorożki jako pierwszy i udał się bezpośrednio do drzwi, waląc w nie pięściami. Carski z kolei podszedł do zaciemnionej okna domu. Drzwi otworzył ojciec obu braci Tomasz Chabowski i obaj SS-mani bez zaproszenia przekroczyli próg mieszkania.

- Z zeznań Franciszka Chabowskiego wiadomo, że po wejściu Dinkelacker zapytał gdzie są obaj synowie – wyjaśnia Tomasz Rajkowski. - Po odpowiedzi ojca, że śpią, zażądał aby ich wezwać. W małej izbie stało sześć osób: matka, ojciec, Franciszek i Jan Chabowsky oraz obaj SS-mani. Obaj trzymali w dłoni pistolety, a Carski stał w drzwiach zabezpieczając wyjście. Dinkelacker polecił ubrać się Franciszkowi i pójść z nimi. Ojciec rodziny kategorycznie nie wyraził zgody i stanął w obronie syna. Niemalże w tym samym momencie Dinkelacker podniósł swój pistolet, z którego oddał strzał. Kula ugodziła Tomasza Chabowskiego w pierś. Upadł nieżywy na ziemię. Jego żona Weronika zaczęła płakać, a Jan zdążył tylko zrobić zaledwie jeden krok w kierunku ojca, kiedy w jego kierunku padł kolejny strzał.

Wykorzystując nieuważę

morderców Franciszek wyskoczył przez okno i pobiegł w kierunku pola zboża, znajdującego się tuż za domem. Uciekając z mieszkania usłyszał dwa kolejne strzały, które oddano w jego kierunku. Kątem oka ujrzał jak obaj SS-mani obrócili się i wychodzili z mieszkania.

Nie powiedzieli nawet słowa

Benedykt Góralczyk zeznał później, że po tym jak usłyszał w krótkich odstępach oddane dwa strzały, we wnętrzu domu rozległ się głośny i rozpaczliwy krzyk.

- W tym samym momencie zauważyłem jak obaj SS-mani opuszczali budynek mieszkalny, a za nimi wybiegła krzycząca pani Chabowska – mówił prokuratorom Góralczyk. - Do wyjścia byłem skierowany bokiem dlatego nie widziałem dokładnie dalszej sytuacji, padł jednak kolejny strzał, obróciłem się i ujrzałem upadającą na ziemię panią Chabowską. Niestety, nie zauważyłem, który z SS-manów oddał strzał, jednak miałem takie wrażenie, jakby to był Dinkelacker, który w tym momencie znajdował się bliżej pani Chabowskiej. Po wszystkim obaj wsiedli do dorożki i tak jakby nic się nie stało kazali zawieźć się do posesji Voss w Rombarku. W czasie podróży powrotnej SS-mani nie zamienili ani jednego słowa na temat dokonanego przez nich mordu.

Prosto w serce

Jeszcze tego samego dnia na teren posesji Chabowskich zjechała ciężarówka, z której wysiedli SS-mani, a chwilę później drugi samochód z policjantami.



Franciszek Chabowski stoi trzeci od lewej.

Fot. Archiwum

- Między nimi znajdował się znany mi policjant Narczyk – zeznał Franciszek Chabowski. - Zaczęto wołać, abym wyszedł z mojego ukrycia, co też uczyniłem. Znajdujący się na posesji SS-mani aresztowali mnie i pobili, po czym usiłowali mnie rozstrzelać, czemu stanowczo sprzeciwił się policjant Narczyk. Narczyk wprowadził mnie do mieszkania. Na podwórzu leżała zastrzelona mama, która – jak zauważyłem – otrzymała strzał prosto w serce. Po przekroczeniu domu i progu pokoju zauważyłem zabitego ojca, któremu podobnie jak mamie strzelono w serce. Mój brat Jan leżał również na podłodze nieruchomo, stękając z bólu błagał o pomoc. Policjanci polecieli mi sprowadzić lekarza, pobiegłem do sąsiadów, państwa Pawłowskich. Józef Pawłowski na moją prośbę udał się do Pelplina, aby go sprowadzić. Lekarz przybył na miejsce mordu i po założeniu opatunku brat został zawieziony do szpitala w Starogardzie, gdzie o zmierzchu zmarł.

Kilka dni później władze okupacyjne wydały zezwolenie na pogrzeb i pochowanie zamordowanych. Maria Pawłowska zeznała 26 lat później. - Po upływie około dwóch dni widziałam przez okno, jak mój mąż na konnym wozie wioził ciała zamordowanych Chabowskich. Dokładnie widziałam na wozie ciała pani Chabowskiej, pana Chabowskiego i ich syna Jana. Mój mąż zawiózł ich zwłoki do kostnicy w Pelplinie, gdzie pochowano ich na miejscowym cmentarzu.

Przemysław Zieliński

Powyższa historia to fragment książki o zbrodniach hitlerowskich na terenie Tczewa i powiatu tczewskiego, nad którą pracuje Tomasz Rajkowski.



Franciszek Chabowski jako polski żołnierz 2. Korpusu we Włoszech.

Przeznaczenie losu

Zaledwie dwa lata później jedyny ocalały syn z rodziny Chabowskich, Franciszek, otrzymuje powołanie do zniemawidzonej niemieckiej armii, gdzie służy na terenach Francji i Włoch. We Włoszech ucieka z Wehrmachtu i dostaje się do 2. Korpusu Polskiego, gdzie walczy aż do zakończenia wojny, biorąc czynny udział w walkach o wyzwolenie włoskich miast. W 1947 r. Franciszek Chabowski powrócił do Polski, gdzie spotkały go represje stalinowskich władz. W domu czekały na jego powrót dwie siostry, Wanda i Salomea. Na ścianach mieszkania jeszcze przez wiele lat były widoczne ślady krwi. - Pierwsze zeznania w tej sprawie spisano w tczewskim sądzie już w 1947 r., jednakże działania polskiego systemu sprawiedliwości były tak wolne, że akta i zeznania zostały przekazane Niemcom z prośbą o ściganie winnych dopiero 20 lat później – wyjaśnia Tomasz Rajkowski. - Tłumaczenia polskich dokumentów w tej sprawie dokonywano w Niemczech systematycznie w latach 1969-1971. Trzeba jeszcze wspomnieć, że najkrótszy okres od spisania zeznania do dokonania tłumaczenia dokumentu w Niemczech trwał prawie 2 lata. Niewątpliwie wadą polskiego systemu sprawiedliwości było przekazywanie niemieckiej prokuraturze nie przetłumaczonych dokumentów. Porównując oryginalne dokumenty z aktami niemieckiej prokuratury widać różnice, które powodowały niejednokrotnie zniekształcenie zeznań polskich świadków.

Obaj mordercy, Carski oraz Dinkelacker nigdy nie zostali ukarani za swoje przestępstwo. Carski został wysłany na front wschodni, gdzie zginął. Miejsca pobytu Dinkelackera nie ustalono. Osoby, które go znały, zeznały, że zginął w końcowej fazie zawirowań wojennych.

Dochodzenie niemieckiej prokuratury w połowie lat 70. XX wieku zostało umorzone na skutek śmierci oraz przypuszczalnej śmierci sprawców wydarzenia.



Posesja na której doszło do dramatu rodziny Chabowskich. Wygląd z 2010 r.

Fot. Tomasz Rajkowski

Sądowe rozstrzygnięcie bez wskazania rzeczywistego sprawcy

Finał kuriozalnego mandatu

PELPLIN. Decyzją gdańskiego sądu Stanisław Chojnowski z Pelplina, bohater artykułu „Wina ustalona na ucho” („GT” nr 23), został uniewinniony od zarzutu spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym. Rozstrzygnięcie prostej sprawy zajęło wymiarowi sprawiedliwości blisko rok...

Historia pana Stanisława spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych czytelników.

Skrzywdzony i oszukany

12 lutego 2009 r. na obwodnicy Trójmiasta w samochodzie kierowany przez mieszkańca Pelplina uderzył VW golf. Na szczęście nikomu nic złego się nie stało, ale sprawca kolizji – mimo iż początkowo przyznał się do winy – po spisaniu oświadczenia i dziwnych rozmowach telefonicznych nagle się rozmyślił. Dopiero ponad dwie godziny od zdarzenia na miejscu pojawił się sierż. sztab. Michał D., a tuż przed nim rzekomy świadek, wezwany przez swojego znajomego – kierowcę golfa. Funkcjonariusz, po podejrzeniu zażętej rozmowie ze świadkiem, najpierw nakazał panu Stanisławowi odjechanie 500 m od miejsca zdarzenia, a potem wręczył pokrzywdzonemu kierowcy mandat w wysokości 100 zł, nie uzasadniając za co...

- Zdaniem mojego klienta interwencja policjanta była stronna i nieobiektywna – wyjaśniał nam wówczas mec. Arkadiusz Brzozowski z Kancelarii Prawnej „Lex”. - Przybyły na miejsce zdarzenia policjant prowadził czynności wyjaśniające pod z górą obraną tezę, zakładającą winę pana Chojnowskiego. 100-złotowy mandat kar-



Choć w kolizji nikt nie ucierpiał, przy większej prędkości pojazdu jej sprawcy mogło dojść do tragedii. Fot. Przemysław Zieliński

ny, którym próbowano go ukarać, należy potraktować jako wybitnie symboliczny wymiar kary, którego jednak skutki mogłyby okazać się o wiele bardziej dolegliwe np. w postaci późniejszych roszczeń cywilnych.

- Padłem ofiarą niewłaściwego i stronniczego zachowania funkcjonariusza policji – stwierdził w rozmowie z nami Stanisław Chojnowski. - Jako obywatel RP czuję się skrzywdzony i oszukany, utraciłem zaufanie do Państwa i do funkcjonariuszy publicznych. To nie ja byłem sprawcą kolizji, a teraz zostałem o nią oskarżony. Prawdziwy

sprawca, który o mało nie zabił mnie i mojej rodziny, która jechała ze mną, uniknął odpowiedzialności.

Zabrakło kropli nad „I”

Pan Stanisław mandatu nie przyjął i sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ. Rozstrzygnięcie sprawy zajęło sądowi blisko rok czasu. Po przeprowadzeniu pięciu rozpraw Stanisław Chojnowski został uniewinniony od stawianego mu zarzutu popełnienia czynu z art. 86 par. 1 KW: „Kto, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa

w ruchu drogowym, podlega karze grzywny”.

- Sąd wysłuchał wszystkich kluczowych świadków, w tym interwjującego na miejscu zdarzenia policjanta i kierowcę golfa – mówi pan Stanisław. - Obaj zastaniali się niepamięcią co do szczegółów kolizji. Jestem zadowolony, że sąd przyznał mi rację, ale dziwię się, że jednocześnie nie wskazał winnego. Przecież wypadku nie spowodowały siły nadprzyrodzone, bo skoro nie zrobiłem tego ja, to winnym musi być kierowca drugiego pojazdu. Zabrakło kropli nad „I”.

Przemysław Zieliński

Pomorski bandzior zatrzymany w Szwajcarii

Wpadł, bo jechał pijany na rowerze

SEUPSK. 33-letniego Józefa W. szwajcarscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej, bo pijany jechał rowerem. Okazało się, że jest poszukiwany listem gończym. Prokuratura chce mu przedstawić zarzut zabójstwa w postępowaniu dotyczącym podwójnego morderstwa w Polsce.

Szwajcarska policja zatrzymała mieszkańca Słupska poszukiwanego listem gończym w związku ze sprawą podwójnego zabójstwa – poinformował rzecznik słujskiej prokuratury okręgowej Jacek Korycki.

Prokurator dodał, że w związku z zatrzymaniem rozpoczęto już procedurę ekstradycyjną. Poszukiwany mężczyzna został na wniosek polskiej prokuratury aresztowany na 40 dni.

33-letniego Józefa W. szwajcarscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej, bo pijany jechał rowerem. Gdy ustalili, że w Polsce jest poszukiwany listem gończym, zawiadomili o tym polską policję. Ta zaś poinformowała o zatrzymaniu prokuraturę.

Śledczy ze Słupska chcą zatrzymanemu Józefowi W. przedstawić zarzut zabójstwa w postępowaniu dotyczącym podwójnego morderstwa braci Krzysztofa i Zdzisława R.

Mieszkający wspólnie w jednorodzinny domu bracia zginęli 21 września 2010 r. Ciało odkryto dzień później. Wieczorem braci odwiedziła córka jednego z nich. Gdy otworzyła drzwi do domu zauważyła bałagan na korytarzu, przestraszyła się i wezwała policjantów.

Ci odkryli, że bracia nie żyją. Jeden z nich miał przywiązane sznurkiem ręce do nóg. Na rękach drugiego

znaleziono ślady po sznurku. Sekcja zwołała wykazała, że obie ofiary zwołały pobite. Jednak bezpośrednią przyczyną zgonu obu mężczyzn było uduszenie na skutek przebiecia płuc przez połamane żebra.

Niedługo po wykryciu morderstwa do sprawy zatrzymano dwie osoby: syna jednej z ofiar Piotra R. oraz przyjaciółkę zamordowanych Teresę G. Piotrowi R. śledczy przedstawili zarzut zabójstwa, Teresie G., utrudnianie śledztwa i niezawiadomienie policji o morderstwie. R. nie przyznał się podczas przesłuchania do zarzutu. Jako sprawcę zabójstwa wskazał przyrodniego brata Józefa W., za którym wkrótce rozesłano krajowy list gończy.

Teresa G. stała się podejrzaną, bo już po morderstwie usiłowała posprzątać mieszkanie zabitych mężczyzn. Kobieta również nie przyznała się do zarzutu. Tem zabójstwa prawdopodobnie były rozliczenia finansowe między ofiarami mordu a podejrzanyimi o ich zabicie.

Piotra R. sąd na wniosek prokuratury umieścił w areszcie. Mężczyzna jest obecnie poddany obserwacji psychiatrycznej. Teresa G. wyszła już z aresztu, jest pod dozorem policji. Za zabójstwo grozi nawet dożywocie. Utrudnianie śledztwa jest zagrożone karą do 5 lat więzienia.

(Interia/portalpomorza.pl)

Pierwsza ofiara świńskiej grypy w tym sezonie

Nie lekceważmy objawów grypy

SEUPSK. W szpitalu słujskim zmarł pacjent zarażony wirusem grypy AH1N1. Był jednym z czterech pacjentów na Pomorzu, u których stwierdzono zarażenie wirusem tzw. świńskiej grypy. Jest to pierwsza ofiara świńskiej grypy w tym sezonie chorobowym na Pomorzu.

W niedzielę na oddziale intensywnej opieki medycznej słujskiego szpitala w wieku 41 lat zmarł pacjent, u którego zdiagnozowano w zeszłym tygodniu wirus AH1N1.

Jak wyjaśnił Ryszard Stus, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, pacjent był bardzo obciążony i od początku jego stan był bardzo ciężki. Przeby-

wał na OIOM, wcześniej był leczony na oddziale płucnym, był obciążony niewydolnością krążeniową, miał rozległą miażdżycę.

Stan drugiego pacjenta leżonego w szpitalu słujskim jest ciężki, lecz stabilny.

Dwóch z wirusem w Gdańsku

Dwóch pacjentów, u

których stwierdzono wirus AH1N1 jest hospitalizowanych w gdańskim Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. Jednego z pacjentów podłączono do aparatu krążenia pozaustrojowego (ECMO). Stan pacjenta jest bardzo ciężki.

Drugi pacjent przebywa na oddziale kardiologicznym UCK.

Nie lekceważyc objawów grypy

W ubiegłym roku odnotowano 97 zachorowań na świńską grypę w woj. pomorskim. W tym sezonie wirus także atakuje.

Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego nie odnotowało w ciągu minionego weekendu nowych przypadków zakażenia wi-

rusem AH1N1. Jednakże wojewoda pomorski apeluje do mieszkańców regionu, aby stosowali się do zaleceń Państwowej Inspekcji Sanitarnej i nie lekceważyli charakterystycznych objawów grypy: jeśli pojawi się gorączka, ból głowy lub ból mięśni - trzeba zostać w domu i unikać skupisk ludzkich.

Lekarze apelują, aby nie lekceważyc objawów grypy. W przypadku gorączki, bólu głowy, bólu mięśniowo-stawowych, kaszlu, czy bólu gardła należy pozostać w domu i unikać dużych skupisk ludzi. Jeśli nasiliły się problemy z oddychaniem należy niezwłocznie skontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu.

(IN/portalpomorza.pl)

Podsumowanie konkursu plastycznego „Nie truj sąsiada”

Namalowali bój o jakość powietrza

POMORZE. Kilkadziesiąt propozycji ilustracji hasła „Nie truj sąsiada” nadesłali nam uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z całego regionu. Najlepsze trafiły na okładkę najnowszego katalogu „Licz się z naturą”, który właśnie trafił do rąk naszych Czytelników.

„Nie truj sąsiada” to projekt edukacji ekologicznej, dofinansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, który od września ubiegłego roku realizowało Wydawnictwo Pomorskie. Całe przedsięwzięcie miało zwrócić uwagę na to, jak wiele, jeśli chodzi o jakość powietrza w regionie, zależy od nas. Zaprośmy też najmłodszych Czytelników, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z całego Pomorza, by zilustrowali hasło naszego cyklu publikacji, czyli „Nie truj sąsiada”. Odzew był ogromny.

Nie spodziewaliśmy się, że młodzi Pomorzanie tak chętnie włączą się do naszej akcji – przyznaje Katarzyna Topuszek, dyrektor ds. usług PR i szkoleń w Wydawnictwie Pomorskim, współautorka projektu. – Do malborskiej redakcji wpłynęło kilkadziesiąt prac z całego regionu.

Jurorzy konkursu mieli trudny orzech do zgryzienia. Okazało się, że młodzież i dzieciaki nie tylko rozumieją, jak bardzo ważna jest dbałość o stan powietrza, ale również ujawnili prawdziwe talenty plastyczne.

- Naprawdę trudno było zdecydować, bo prace były

piękne i niektóre naprawdę na bardzo wysokim poziomie – przyznaje Bogusława Luterek, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Malborku, którą zaprosiliśmy do jury.

Natomiast dla innego jurora, Jana Hałuszczaka, prezesa ECO Malbork sp. z o.o. w Malborku, który ufundował nagrody i wyróżnienia, liczył się pomysł, ale i technika, zwłaszcza nowe technologie, po które sięgnęli uczniowie. Dlatego zwracał uwagę przede wszystkim na oryginalność. Jak podkreślał, prostota formy przekładała się na przejrzystość treści.

O tym, że trudno było wybrać jedną pracę, niech świadczy fakt, że przyznano dwie równorzędne nagrody. Ostatecznie o tym, która z nadesłanych prac trafiła na tytułową stronę publikacji „Licz się z naturą”, zdecydowały względy technologiczne, związane z przygotowaniem materiałów do druku.

Pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Sara Jakubowska i Mariusz Wewiór ze Szkoły Podstawowej w Lasowicach Wielkich (powiat malborski). To oni odbiorą nagrody ufundowane przez ECO Malbork sp. z o.o. Spotkanie, podczas którego wręczone zostaną upominki i dyplomy dla wszystkich uczestników konkursu pla-

stycznego, zostało zaplanowane na 1 lutego na godz. 11 w Starostwie Powiatowym w Malborku.

- Powietrze, o jakości którego wspólnie walczymy, jest wszędzie. Dziękujemy za zaangażowanie wszystkim uczniom, także tym ze świetlicy Szkoły Podstawowej nr 8 w Malborku, Szkoły nr 2 w Malborku, Starogardu Gdańskiego i Tralewa, do których nie powędrują nagrody i wyróżnienia. – mówi Anna Szade z Wydawnictwa Pomorskiego w Tczewie, współautorka projektu „Nie truj sąsiada”.

(red.)



1. Nagrodzona praca Sary Jakubowskiej.
2. Nagrodzona praca Mariusza Wewióra.

3. Wyróżnienie – plakat uczniów ze Szkoły Podstawowej w Lasowicach Wielkich.

4. Wyróżnienie – praca uczniów ze Szkoły Podstawowej w Żukowie.

5. Wyróżnienie – praca Lucyny Lemańskiej z Publicznego Gimnazjum w Żukowie.

6. Wyróżnienie – praca Karola Sałańskiego z Publicznego Gimnazjum w Żukowie.

7. Wyróżnienie – praca Krzysia Skockiego z Gdyni.



Fundatorem nagród i wyróżnień jest ECO Malbork sp. z o.o. w Malborku.



Oni zdecydowali

W jury zasiadali: Bogusława Luterek, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Malborku, Jan Hałuszczak, prezes ECO Malbork sp. z o.o. w Malborku oraz Katarzyna Topuszek i Anna Szade z Wydawnictwa Pomorskiego sp. z o.o. w Tczewie.

Wyróżnione prace

Nie sposób było poprzestać na wybraniu dwóch najlepszych prac.

- Za najbardziej zbliżoną do plakatu formę wyróżnienie przyznano uczniom ze Szkoły Podstawowej w Lasowicach Wielkich (powiat malborski), którzy nadesłali wspólną pracę. Są to: Julia Kaim, Krystian Oliwniak, Natan Świerczyński, Jan Bantkowski i Dawid Polus.
- Za piękny kolaż wyróżnieni zostali uczniowie Szkoły Podstawowej im. Obrońców Wybrzeża w Żukowie (powiat kartuski), których opiekunem jest Beata Formella: Jan Wojtalewicz, Wiktor Leśniewski, Wiktoria Garska, Michaela Stankowska, Joanna Kucza.
- Za najoryginalniejsze hasło spośród wszystkich nadesłanych propozycji („Nie pal śmieci, bo diabeł przyłeci”) i ascetyczną formę wyróżniona została Lucyna Lemańska z Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Jana Heweliusza w Żukowie (opiekun Anna Borowicz).
- Za odważne sięganie po nowe możliwości, jakie plastynom daje komputer wyróżniony został Karol Sałański z Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Jana Heweliusza w Żukowie (opiekun Anna Borowicz).
- Za obraz, który namalował najlepiej jak potrafił, wyróżnienie otrzymał Krzys Skocki z Gdyni.

Po premierze „Per Prokura” w Teatrze Wybrzeże

Z siebie się śmiejecie

GDAŃSK. Na okres karnawału w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku przygotowano polską prapremierę komedii „Per Prokura” Neila Simona. Rzecz dotyczy światka znanych osób w polityce i ich satelitów, pseudo przyjaciół, znajomych. Celebryci angażują się w pełne niespodzianek zamieszanie. Wszystko w imię zachowania publicznej twarzy, pozycji. Byłe nie zejść z pierwszych stron gazet i ekranów telewizyjnych. Wykonawcy i widzowie – bawią się świetnie.

Sceniczna satyra w najlepszym wydaniu. Wszystko na pokaz. Aż do zatracenia resztek własnej tożsamości. Skąd my to znamy?

Prapremiera przedstawienia odbyła się w sobotę, 8 stycznia 2011 r., na dużej scenie przy Targu Węglowym w Gdańsku. Już przedpremierowy spektakl w sylwestrowe popołudnie z nadkompletem widzów zaświadczył, że realizatorzy trafili w dziesiątkę i że o bilety na to widowisko nie będzie łatwo.

Machina absurdu

Potwierdziło wrażenia sobotnie przedstawienie prapremierowe. Nowy Jork, luksusowa rezydencja. Za chwilę odbyć się ma przyjęcie

osób z wyższych sfer z okazji 10-lecia ślubu gospodarzy. Zaczynają schodzić się goście, ale nieobecni są jubileci. Luksusowe stroje i głupawe nic nie znaczące gadki. Nic do jedzenia nie jest przygotowane. Szufla zniknęła, produkty zamrożone w lodówce. Każdy zaczyna działać per procura – na własną rękę, by stawić czoła nieprzewidywanym okolicznościom. Rozkręca się machina absurdu. Jedno kłamstwo pociąga za sobą drugie, to z kolei – trzecie.... Nikt już nie wie, jak jest w rzeczywistości i czy można jeszcze z tego wybrnąć. Akcja rozrasta się jak wielki nadmuchiwany do przesady balon. Towarzystwo odsłania śmieszne, w istocie najsłabsze i

najczarniejsze strony charakteru. Obnaża głupotę, wewnętrzną pustkę. Jak łatwo z bzdurnej plotki stworzyć miażdżące, niszczące bliźniego, oskarżenie? Zatraca się zasady i wartości. W zdarzenia miesza się policja i trzeba wyjść z twarzą. Co jest ważniejsze – zgniecioną maska nowego samochodu czy własne zdrowie? Wyjaśnienie prawdy o losie przyjaciół, czy utrzymanie nieskalanego oblicza kandydującego polityka? Krostki na tle alergii pod pachą to większy problem niż poparzone dłonie? Byłe się kręciło, byle zachować pozory, że jest OK. Wszystko kończy się tak jak się zaczęło. Wielki balon pęka i pozostaje uczucie pustki.

Doborowy zespół aktorów stanął na wysokości zadania wykazując się znakomitą grą, fantastyczną kondycją fizyczną. Są błyskotliwe dialogi, taniec, rytmiczna muzyka, odpowiednie – luksusowe – kostiumy i odpowiednia scenografia. Wszystko co lubi wymagający widz. Przedstawienie – grane bez przerwy – trzyma w napięciu publiczność przez 1 godzinę i 45 minut. Śmiejemy się, ale i jesteśmy nakłonieni do głębokiej, gorzkiej, refleksji. W myśl słów Mikołaja Gogola „Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!” Bo Neil Simon pełni podobną rolę – jaką w XIX wieku odgrywał wybitny pisarz rosyjski. U progu XXI wieku cały cywilizowany

globalny świat ogarnia szaleństwo: sławy, pieniądza, zakupów ponad wszystko i znieczulicy wobec najprostszych ludzkich uczuć i wartości.

Nie ma odpornych

Adam Orzechowski - reżyser i dyrektor artystyczny placówki w jednej osobie – sięgnął po tekst sprawdzony wybitnego autora, laureata Nagrody Pulitzera, uznanego za najważniejszego przedstawiciela współczesnej komedii amerykańskiej. I trafił w dziesiątkę! Sztuka powstała w 1988 r. w Ameryce, bije w świecie rekordy popularności i teraz nabiera u nas szczególnej aktualności.

Sam Neil Simon w jednej z wypowiedzi wyznał: „Mam wrażenie, że życie jest smutne i zabawne zarazem. Nie potrafię sobie wyobrazić sceny komediowej, która nie byłaby jednocześnie bolesna. Kiedyś zadawałem sobie pytanie: Co może być sytuacją śmieszną? Teraz zaś pytam: Co jest sytuacją smutną, ale jak moge ją dowcipnie pokazać?”

- Publiczność jest ciekawa nowej propozycji, czeka na to bardziej, niż na odświeżanie znanych spektakli – powiedział tuż przed

premiera Adam Orzechowski. – Zdaję sobie sprawę, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom pewnej grupy widzów, ale, myślę, że wszyscy chętnie uczestniczymy w takich przedstawieniach, bo one są i o czymś i odrobinę zabawne, dają, również, mam nadzieję, bodziec do myślenia. Nie ma ludzi odpornych, każdy z nas jest narażony na podobne sytuacje i nie znajdziemy silnych na to.

Na pytanie czy łatwo jest rozbawić dzisiejszą publiczność Adam Orzechowski stwierdził:

- Są różne poczucia humoru, nie ma reguły, że to jest śmieszne, a tamto – nie. – Wybierając tekst musiałem się najpierw do swojego poczucia humoru odwołać. Ale później – w trakcie otwartych przedstawień przedpremierowych – drobne korekty zmiany w realizacji dokonywałem wczuwając się w reakcje publiczności.

Coś, co w czytaniu wydawało się mniej zabawne, nagle z publicznością ożyło. Każdy spektakl jest dla Adama Orzechowskiego wspólną wymiana energii. Oczywiście aktorzy wykonują pierwszy ruch, ale potem jest to wspólne docieranie się.

Katarzyna Korczak



Helena Aniołkowska pracowała jako kucharka w pałacu w Kleciewie. Na zdjęciu: pierwsza prawej.



Ojciec pani Heleny, Antoni Majcherek. Wychowany pod zaborem pruskim, w Poznaniu, przed I wojną światową potajemnie nauczał okoliczne dzieci czytać i pisać po polsku.



Helena Aniołkowska urodziła się 10 stycznia 1911 roku. Właśnie skończyła sto lat. Chętnie wspomina czasy swojej młodości.

od najmłodszych córek, widuję często - mówi stulatka.

Córki Maria i Barbara, które na co dzień pomagają swojej mamie, przyznają, że jubilatka bardzo przeżywała swoje urodziny, wizytę rodziny i mszę w kościele specjalnie w jej intencji.

-Jest bardzo skromną osobą, nie lubi zamieszania wokół siebie. Ale jest bardzo pogodna i cieszy się, gdy ma przy sobie życzliwych ludzi - mówią córki.

Pani doktor jak anioł

Choć pani Helena dobrze się czuje i w ogóle nie wygląda na swój sędziwy wiek, ma wiele dolegliwości, które wymagają leczenia. Jej zdrowiem opiekuje się Małgorzata Płoskońska-Le-mańska.

-To wspaniała lekarka. Dla mnie jest jak córka albo raczej wnuczka. To mój anioł - mówi wzruszona stulatka.

Gdy jej ulubiona pani doktor wychodziła za mąż, pani Helena napisała dla niej wiersz tej okazji. To były miłe chwile.

-Jeszcze niedawno mama lubiła oglądać telewizję, interesowała się wieloma sprawami, teraz jest z tym gorzej. Trudniej jej się skupić, dużo śpi, leży albo posiedzi z nami przy stole, porozmawia. Tak wygląda jej dzień - mówią córki.

Helena Aniołkowska miała ciekawe i trudne życie.

-Teraz odpoczywam i mogłabym trochę jeszcze pożyć. Kto to wie... - mówi stulatka.

(ad)



Rok 1957. Bliźniaczki Maria (po lewej) i Barbara przystępują do I Komunii Świętej. Na zdjęciu z mamą Heleną, tatą i starszą siostrą.

Szkoła Podstawowa nr 4

Adaśki, czyli święto patrona



Z okazji Święta Szkoły zorganizowano wiele zabaw i konkursów, np. czwartoklasiści projektowali zakładkę związaną z Adamem Mickiewiczem.



Patronem Szkoły Podstawowej nr 4 w Kwidzynie jest Adam Mickiewicz.

Zdjęcia: Archiwum Szkoły

Po raz 42 Szkoła Podstawowa nr 4 obchodziła święto swojego patrona Adama Mickiewicza, zwane potocznie Adaśkami. Było wiele atrakcji: konkursy, zabawy i wystawy.

KWIDZYN. Uroczystość rozpoczęła dyrektorka szkoły Stanisława Wojtacka, a uświetniło ją wielu gości - strażnicy miejscy, przedstawiciele rady rodziców, m.in. Beata Barczykowska. Ten dzień był świętem także dla

imienników patrona, którzy otrzymali upominki. Potem był występ szkolnego chóru Marcynki, który prowadzi Marcin Sawicki, a także pokaz cheerleaderek, które trenują pod okiem Joanny Modzelewskiej. Po

apelu uczniowie najmłodszych klas (I - III) poszli do teatru na przedstawienie „Życie i twórczość Adama Mickiewicza”, a starsi uczniowie brali udział w konkursach i zabawach w szkole. Czwartoklasiści uczestniczyli w projekcie plastycznym „Projektujemy zakładkę związaną z patronem i historią szkoły”. Klasy piąte bawiły się w auli w turnieju wiedzy o patronie i szkole, które

przygotowały i poprowa-
dziły Barbara Pytlarczyk i Ewa Szwedowicz. Wygrała klasa Va, której wychowawczynią jest Małgorzata Kaczorowska. Klasy szóste rywalizowały w sali gimnastycznej w ramach wiedzy sportowo-wiedzy, który przygotowali i przeprowadzili Mariusz Kupc, Justyna Dzierżak i Agnieszka Pałys. Zwyciężyli uczniowie VIa (wychowawczyni J. Dzierżak), za co otrzymali pyszny tort. Po wszystkich atrakcjach

uczniowie starszych klas udali się do teatru, by obejrzeć spektakl poświęcony życiu i twórczości Adama Mickiewicza.

Z okazji Święta Szkoły wszystkie dzieci dostały słodycze, które ufundowała rada rodziców. Pierwszaki musiały poszukać słodyczy na terenie szkoły kierując się specjalną instrukcją, dzięki czemu zwiedziły wystawę o patronie i lepiej poznały swoją szkołę. Drugoklasiści ry-

walizowali w konkursach sportowych i z wiedzy o szkole, w których bezkonkurencyjna okazała się klasa IIc z wychowawczynią Beatą Pawłowską. Klasy trzecie zmagaly się z zagadkami, kalamburami i krzyżówkami, których tematyka ściśle związana była ze szkołą i jej patronem. Walka była zacięta, ostatecznie wygrała klasa III d (wychowawczyni Elżbieta Lachowicz).

Opr. (ad)

I Liceum Ogólnokształcące Targi wolontariatu



W targach wolontariatu uczestniczyli młodzi wolontariusze i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Fot. Archiwum

KWIDZYN. W I Liceum Ogólnokształcącym odbyły się targi wolontariatu, na których spotkali się młodzi działacze oraz przedstawiciele wielu instytucji.

W targach uczestniczyli m.in.: Muzeum Zamkowe w Kwidzynie, świetlice środowiskowe i organizacje pozarządowe, które przedstawiły młodym wolontariuszom oferty i propozycje wspól-

pracy. Przedstawiciele tych instytucji opowiadali o swojej działalności, rozdawali ulotki. Każdy wolontariusz mógł więc wybrać fundację, w której chce pomagać.

(p)

Zimowy happening z biblioteki Teatrzyk pod sową



Sztukę zaprezentowano w dwóch kwidzyńskich przedszkolach, mogły ją też obejrzeć dzieci z Tychnow.

Fot. Archiwum

KWIDZYN-TYCHNOWY. „Teatrzyk pod Sową”, który działa przy kwidzyńskiej bibliotece przygotował zimowo - świąteczny spektakl, który zaprezentował w przedszkolach Promyk i Radość, a także w przedszkolu i bibliotece w Tychnowach.

Teatrzyk pokazał dzieciom świąteczno-zimowy

happening „Niesamowite Święta Renifera”.

„Renifer szukał Pana Jezusa wszędzie, a okazało się, że jest On w każdym domu, gdzie mieszkają serdeczni, dobrzy, uczynni ludzie - tak można określić przesłanie spektaklu.

Dzieci śpiewały kolędę „Chwała na wysokości”,

piosenkę o siedmiu reniferach, które ciągnęły zaprzęg z prezentami po niebie. Wszyscy dzwoniли dzwoneczkami śpiewając piosenkę o złej zimie. Teatrzyk tworzą: Anna Biskupska, Anna Bołt, Ewa Gnitecka, Kasia Zieniewicz oraz Agnieszka Wentowska.

Opr. (ad)

Wyróżniona przez MON

Wychowała czterech żołnierzy

Srebrnym medalem za zasługi dla obronności kraju odznaczono Helenę Tul, matkę czterech synów, którzy wzorowo odbyli służbę wojskową.

GMINA KWIDZYN. Podpułkownik Marian Eichler z Wojskowej Komendy Uzupelnień w Malborku w imieniu ministra obrony narodowej podziękował za trud wychowania synów. Złożył także podziękowania w imieniu mjr Waldemara Lewandowskiego, komendanta WKU, podkreślając żołnierskie zasługi synów.

- Synowie Pani, dzięki swoim osobistym walorom, zdyscyplinowaniem i nienaganną postawą obywatelską zasłużyli w siłach zbrojnych na miano wzorowych żołnierzy. Sumienną służbą i koleżeństwem zyskali ogólny szacunek. Za swoje osiągnięcia w szkoleniu i wytrwałą służbę wojskową zasłużyli na wyróżnienie - podkreśla ppłk Marian Eichler.

Helena Tul nie ukrywa, że nie było łatwo żegnać synów odchodzących do armii, tym bardziej, że bardzo wczesnie stracili ojca.

- Trzeba było być nie tylko matką, ale siostrą i koleżanką. Jak im zabrakło taty, musiałam być praktycznie wszystkim. Najstarszy syn miał wtedy 17 lat, a najmłodszy siedem lat. Nie było łatwo, ale musiałam sobie poradzić ze wszystkimi obowiązkami. Synowie służyli w różnych rodzajach wojsk - mówi Helena Tul.

Obecnie służba wojskowa nie jest obowiązkowa. Ostatni pobór do wojska odbył się w 2008 r. Obecnie ochotnicy, którzy chcą służyć w armii mają prawo wyboru rodzaju wojsk, a także miejsca, o ile tylko spełniają wymagane przez wojsko wymogi.



Podpułkownik Marian Eichler z Wojskowej Komendy Uzupelnień w Malborku w imieniu ministra obrony narodowej, odznaczył Helenę Tul srebrnym medalem za zasługi dla obronności kraju.

Zdjęcia: Jacek Kluczkowski



Gratulacje od Ewy Nowogrodzkiej, wójta gminy Kwidzyn i Henryka Orдона, przewodniczącego rady gminy.



-Trzeba było być nie tylko matką, ale siostrą i koleżanką - wspomina Helena Tul, której aż czterech synów służyło w armii.

Jak pomagać potrzebującym? Pracują nad programami

POWIAT. Od kilku miesięcy powstaje nowa strategia rozwiązywania problemów społecznych w powiecie. Dokument powinien być gotowy w tym kwartale.

- Ze strategią ściśle wiąże się programy pomocy

niepełnosprawnym, dziecku i rodzinie. Pracujemy nad nimi bardzo intensywnie. Niedługo odbędą się konsultacje społeczne, podczas których będzie można zgłaszać swoje uwagi do poszczególnych programów i całego dokumentu.

Wysłuchamy także opinii organizacji pozarządowych. Pozwoli to nam na zapisanie różnych dodatkowych elementów zgłoszonych przez mieszkańców i organizacje zajmujące się rozwiązywaniem problemów społecznych - mówi Renata Majda,

kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kwidzynie.

W marcu dokument powinien być już gotowy. Projektem zajmie się wówczas samorząd powiatu. Coraz trudniejsza jest realizacja niektórych zadań

dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych z uwagi na ograniczenie z roku na rok środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ten rok ma być także bardzo trudny,

gdyż prognozy dotyczące planu finansowego PFRON, a co za tym idzie środków, które trafią do powiatu kwidzyńskiego, nie są zbyt optymistyczne. Pieniądzy może być jeszcze mniej niż w ubiegłym roku.

(jk)

Ważne telefony

Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policijny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwizdynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwizdyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon

Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

REKLAMA

To się przyda. Porady dla rodziców Gdy dzieci mają wolne

Kwizdyńscy policjanci przygotowali kilka praktycznych rad dla rodziców dzieci, które chodzą do szkoły i niedługo będą wypoczywać podczas zimowych ferii. Chodzi o bezpieczeństwo młodszych uczniów, które zostaną sami w domu, gdy dorośli będą w pracy.

- To ważne, by pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, gdy dziecko z konieczności zostaje samo w domu, a także gdy samo bawi się na podwórku - podkreśla sierż. Bożena Schab z Komendy Powiatowej Policji w Kwizdynie.

Oto najważniejsze wskazówki dla rodziców:

- przekażcie zaufanym sąsiadom klucze do domu na wypadek, przydadzą się w razie pożaru lub jakiegoś wypadku, gdy dziecko będzie wzywać pomocy;
- przekonajcie dzieci, że należy zamykać drzwi od wewnątrz;
- nauczcie dzieci, by nie rozmawiały z nieznanymi - jest to bardzo ważny element mający wpływ na bezpieczeństwo zarówno

dziecka, jak i waszego mieszkania;

- kiedy dziecko odbiera telefon pod nieobecność domowników i nie zna rozmówcy, powinno powiedzieć, że w tej chwili nie mogą podejść do telefonu, poprosić o nazwisko i numer telefonu rozmówcy oraz poinformować, że odzwonią do niego;

- kiedy dziecko usłyszy pukanie do drzwi pod żadnym pozorem nie powinno otwierać drzwi osobie nieznamemu, bez względu na to, za kogo podaje się osoba pukająca (np. policjant, listonosz, hydraulik);

- nauczcie dzieci numerów telefonów służb ratowniczych oraz do waszego miejsca pracy;

- przypominajcie dzieciom podstawowe zasady poruszania się po drogach,

gdy jest ciemno czy jest mgła lub drogi są śliskie i zaśnieżone. W takiej sytuacji kierowcom trudniej zauważyć pieszych;

- zadbajcie o widoczność dziecka na drodze - kontrastowe ubranie i oznakowanie odbłaskami tornistrów - to sprawdzone pomysły;
- przypominajcie dzieciom o tym, że nie wolno ryzykować zjeżdżania z górki i pagórków położonych w pobliżu dróg. Pokusa jest bardzo silna, lecz ryzyko wpadnięcia pod samochód jest naprawdę duże.

- sami nie bądźmy lekkomyślni i podczas kuligów nie doczepiamy sanek do samochodu lub traktora. Sanki mogą wpaść pod koła pojazdu lub uderzyć o drzewo lub inną stałą przeszkodę.

Opr. (ad)

Dal Artura i Andżeliki

■ To ważne. Koncert hip-hopowy

14 stycznia o godz. 18.30 w Miejskim Domu Kultury w Człuchowie rozpocznie się koncert hip-hopowy. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na leczenie chorych na raka człu-

chowskich nastolatków, Artura i Andżeliki.

Wystąpią: szczecinianie Głowa i Węzu, czyli ekipa PMM oraz Te-Tris i Pogo wraz DJ-em Tortem. Dochód z imprezy „Rap Pomaga” zostanie przeznaczony na



leczenie człuchowskich nastolatków - Artura i Angeliki - chorych na nowotwory. Oprócz gwiazd wieczoru wystąpią lokalni MC's: Empe, Lubin Aka Sfinks, Błeno/Juraz, Jaro/Niemek oraz Zaber/Te. Imprezę poprowadzi: za gramofonem Te, za mikrofonem Zaber. Koszt biletów na koncert: przedsprzedaż: 10 zł (dostępne będą w MDK Człuchów przy ul. Traugutta 2, tel. +48 59 8341132), w dniu koncertu: 15 zł.

Opr. (ad)

Sekret jej oczu

Obejrzyj. Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie”

W każdy poniedziałek o godz. 19.00 w kwizdyńskim kinie można oglądać interesujące filmy, które prezentuje Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie”. 17 stycznia - „Sekret jej oczu”. (ad)

O filmie

„Sekret jej oczu”. Obsada: Ricardo Darin, Soledad Villamil, Guillermo Francella. Reżyseria: Juan Jose Campanella. „Sekret...” jest najbardziej kasowym filmem w swoim kraju przynajmniej od ćwierćwiecza. A to coś znaczy. Bardzo ceniony jest też w innych krajach latynoskich. Przecież nie bez powodu. Trudno byłoby taki sukces tłumaczyć formułą thrillera zrecenzowanego z romanssem, płynną narracją i popularnymi na tamtejszym rynku aktorami. Dobrze opowiedzianych filmów jest dzisiaj wiele. Trzeba więc w tej opowieści o nieformalnym śledztwie w sprawie brutalnego morderstwa i gwałtu, trwającym bodaj 25 lat i nie doprowadzającym w końcu do jakiegoś widowiskowego rezultatu, poszukać drugiego dna. Tytuł „Sekret jej oczu” - w oryginale chodzi o ich oczy - sugeruje wątek romantyczny. Oczywiście - jest, nawet na pierwszym planie, choć nie taki banalny. Benjamin od pierwszego wejrzenia zakochuje się w swojej nowej szefowej. I w jej oczach wyczytuje wzajemność. Ale to miłość niemożliwa do spełnienia.



Smoczek Hieronim

■ Dla dzieci. W teatrze

13 stycznia o godz. 9.00 i 11.00 w kwizdyńskim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Bilet kosztuje 9 zł - do nabycia w kasie teatru. „Smoczek Hieronim” przygotowany przez Bałtycki

Karnawałowa rewia

■ Nie przegap. W teatrze

15 stycznia o godz. 18.00 w kwizdyńskim teatrze będzie można obejrzeć wyjątkowe przedstawienie - Karnawałową galę musicalowo-rewiową Teatru Broadway w wykonaniu Prywatnego Teatru Rewiowego Małgorzaty Obój.

To dwugodzinne widowisko z udziałem 30-osobowego zespołu artystów, wokalistów i tancerzy, wykorzystano w nim 200 barwnych kostiumów i rekwizytów. Spektakl zach-

wuje stylistykę nawiązującą do tradycji przedwojennych teatrów muzycznych. Barwnie łączy śpiew, taniec i aktorstwo. Zawiera hity ze słynnych musicali: „Hair”, „Jesus Christ Superstar”, „Grease”, „Kabaret”, „Chicago”, „Moulin Rouge”, piosenki kina amerykańskiego wykonywane kiedyś przez Franka Sinatrę, Lisę Minelli, Elvisa Presleya. Bilety w cenie 70 zł - do nabycia w kasie Teatru Miejskiego w Kwizdynie. (ad)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwizdynie Jerzy Szczepański na podstawie art.953 kpc w związku z art.1013^okpc zawiadamia, że w dniu:

4 luty 2011 r. o godz. 10.00

w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kwizdynie Jerzego Szczepańskiego, 82-500 Kwizdyn, ul. Chopena 26 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

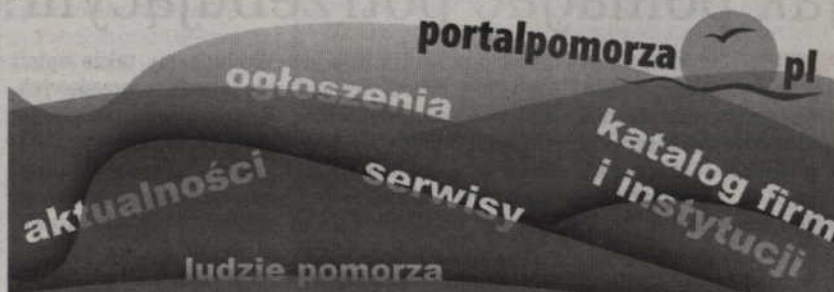
Działka nr 252/6 o powierzchni 0,0290 ha, niezabudowana stanowiąca nieużytkowy ogródek przydomowy. Nieruchomość położona jest w miejscowości Trzciano gm. Ryjewo i posiada urzędową księgę wieczystą w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kwizdynie o nr KW 401 71

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 570,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 285,00 zł

Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

Jednocześnie informuje się, że nabywcą nieruchomości rolnej może być osoba spełniająca warunki określone w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003r (Dz. U. 64/03 poz. 592)



Orzech grał tylko z Czechami

Ostatni szlif przed Mistrzostwami



Robert Orzechowski (przy piłce) nie zdołał przekonać do siebie trenera Bogdana Wenty (w tle). W trzech spotkaniach zagrał tylko kilka minut przeciwko Czechom.

Polska zajęła II miejsce w noworocznym turnieju piłki ręcznej zorganizowanym w Gdyni. Triumfowali Węgrzy, którzy w całym turnieju mieli lepszy bilans bramkowy. Robert Orzechowski z kwizdyńskiego MMTS zagrał tylko raz, w wygranym meczu z Czechami.

PIŁKA RĘCZNA. Roberta Orzechowskiego. W pierwszym meczu turnieju noworocznego Polska pokonała Słowację 32:24. Był to trudny mecz, bo właśnie ze Słowacją drużyna Bogdana Wenty będzie rywalizować w jednej grupie podczas Mistrzostw Świata w Szwecji. Niestety na boisku nie zobaczyliśmy

Choć rozgrywający MMTS znalazł się w protokole meczowym z tego pojedynku, to trener Bogdan Wenta nie zdecydował się na wprowadzenie kwizdynianina na plac gry.

Orzech zagrał w następnym meczu, przeciwko Reprezentacji Czech. Polacy po zaciętym boju

wygrali jedną bramką, jednak rozgrywający MMTS Kwizdyn nie zdołał wpisać się na listę strzelców w tym spotkaniu.

W ostatnim meczu Bogdan Wenta również nie zdecydował się postawić na Orzechowskiego, więc nie dziwi też brak tego zawodnika w gronie powołanych do Reprezentacji na turniej w Szwecji.

Po części taki obrót sprawy przewidywał również sam Orzechowski.

-Reprezentacja gra w podobnym składzie od kilku lat i na najbliż-

sze Mistrzostwa również pojedzie w niezmiennym składzie - mówił przed turniejem gracz kwizdyńskiego MMTS. -Zawodnicy znają siebie bardzo dobrze, czują siebie na boisku, więc niespodzianek raczej nie będzie. Tym bardziej, że w Reprezentacji nie patrzy się na metrykę tylko na aktualną formę i przydatność danego gracza do zespołu. Dlatego myślę, że obecny skład Reprezentacji utrzyma się jeszcze przez najbliższe 2 lata.

(fox)

Biało-czerwoni poza mundialem

Kwizdynianie w Młodzieżowej Kadrze Polski

PIŁKA RĘCZNA. Polska niestety nie zagra w finałach Młodzieżowych Mistrzostw Świata w piłce ręcznej. Biało-czerwoni zajęli drugie miejsce w turnieju kwalifikacyjnym, co oznacza ich absencję w najbliższym turnieju mistrzowskim. Do awansu Polakom zabrakło jednej bramki.

Do Młodzieżowej Reprezentacji Polski powołani zostali trzej gracze kwizdyńskiego MMTS. Adrian Nogowski, Antoni Pawłowski i Adam Pacześny wyjechali z innymi kadrowiczami do Belgii, gdzie w Angleur odbywał się turniej kwalifikacyjny do Młodzieżowych Mistrzostw Świata 2011 organizowanych w Grecji. Tylko zwycięzca belgijskich kwalifikacji mógł cieszyć się z wywalczenia prawa do gry w finałach Mistrzostw Świata.

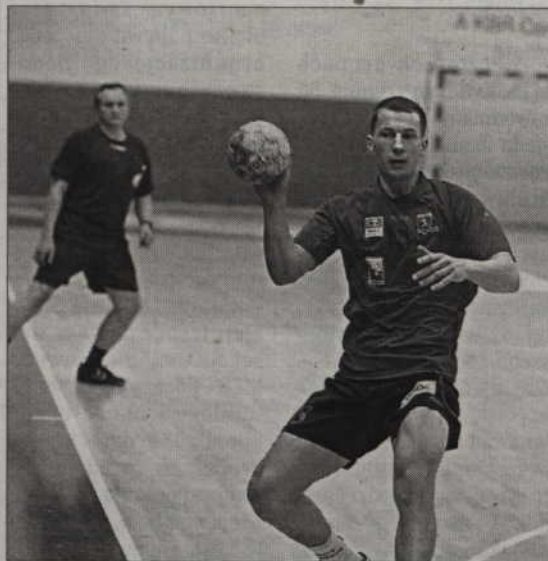
W pierwszym meczu Polacy po bardzo twardym i zaciętym pojedynku pokonali Węgrów 28:27. Później już wyraźniej, podopieczni trenera Jarosława Cieślakowskiego pokonali gospodarzy 30:34 i objęli prowadzenie w turnieju. O wszystkim decydować miały jednak ostatnie mecze. Polacy przegrali z Rumunią 35:34, a Węgrzy pokonali Belgów 28:24.

Po rozegraniu wszystkich spotkań trzy zespoły zgromadziły na swoim koncie taką samą ilość punktów. O awansie decydował więc bilans bramkowy i tutaj najlepiej wypadli Węgrzy. Polska sklasyfikowana została na II miejscu, wyprzedzając Rumunię i Belgię.

(fox)

Tabela

1. Węgry	3	4	90-80
2. Polska	3	4	96-92
3. Rumunia	3	4	89-87
4. Belgia	3	0	72-88



Niestety kwizdyńscy młodzieżowcy nie wyjadą do Grecji na Mistrzostwa Świata. Walkę o awans do tego turnieju przegrali zaledwie 1 bramką.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Wyniki spotkań turniejowych

Polska - Słowacja	32:24 (16:10)
Węgry - Czechy	31:24 (13:10)
Węgry - Słowacja	32:27 (17:15)
Polska - Czechy	33:32 (18:14)
Słowacja - Czechy	30:28 (15:10)
Polska - Węgry	31:31 (16:16)

Wyniki spotkań turniejowych

Polska - Węgry	28:27 (17:16)
Rumunia - Belgia	26:18 (11:9)
Węgry - Rumunia	35:28 (16:14)
Belgia - Polska	30:34 (14:14)
Rumunia - Polska	35:34 (16:20)
Belgia - Węgry	24:28 (12:16)

Skład Reprezentacji na MŚ w Szwecji - Orzech poza składem

PIŁKA RĘCZNA. Robert Orzechowski nie znalazł się w gronie zawodników powołanych do Reprezentacji Polski na finały Mistrzostw Świata w Szwecji. Kwizdyński rozgrywający znalazł się w gronie rezerwowych, z których z różnych powodów powołanych może być dwóch graczy.

Trudno raczej liczyć na to, aby zasilili grono kadrowiczów trenera Bogdana Wenty.

Przypomnijmy, że Mistrzostwa Świata odbędą się w Szwecji w dniach 13-20 stycznia. Polska zmierzy się w nich w jednej grupie ze Słowacją, Szwecją, Argentyną, Chile oraz Koreą Południową. (fox)

Reprezentacja Polski

Bramkarze: Sławomir Szmal, Piotr Wyszomirski

Obrotowi: Bartosz Jurecki, Artur Siódmiak

Rozgrywający: Karol Bielecki, Bartłomiej Jaszka, Michał Jurecki, Mariusz Jurasik, Marcin Lijewski, Tomasz Rosiński, Grzegorz Tkaczyk, Mateusz Zaremba

Skrzydłowi: Mariusz Jurasik, Patryk Kuchczyński, Tomasz Tłuczyński, Bartłomiej Tomczak.

ZAWODNICZY REZERWOWI

Bramkarze: Adam Malcher, Marcin Wichary

Obrotowi: Piotr Grabarczyk, Kamil Spyrzak, Daniel Żółtak

Rozgrywający: Piotr Chrapkowski, Paweł Podsiadło, Krzysztof Lijewski

Skrzydłowi: Rafał Gliński, Mateusz Jachlewski, Arkadiusz Miszka, Robert Orzechowski.

Podsumowanie pierwszych rund rozgrywek ligowych MTS Kwidzyn Liga rozviała nadzieje kwidzyńskich tenisistów

Osiem spotkań i osiem porażek na pewno nie przynosi chluby kwidzyńskim tenisistom MTS Kwidzyn. Ich debiut w rozgrywkach I ligi okazał się bardzo brutalny, jednak zawodnicy i działacze nadal wierzą w utrzymanie zespołu na zapleczu tenisowej ekstraklasy.

TENIS STOŁOWY.

MTS Kwidzyn jest obok MRKS Gdańsk, drugim klubem w województwie pomorskim posiadającym zespoły: męski w I lidze, kobiecy i męski w II lidze oraz szkolącym dzieci od kategorii skrzata do seniora. Sport młodzieżowy finansuje Urząd Miasta w Kwidzynie, a działania popularyzatorskie w organizacji turniejów tenisa stołowego wspomaga Starostwo Powiatowe w Kwidzynie oraz wielu przyjaciół sekcji tenisa stołowego.

W czterech grupach MTS Kwidzyn trenuje 54 zawodników, z czego 42 posiada licencje zawodnicze Polskiego Związku Tenisa Stołowego i regularnie uczestniczy w indywidualnych rozgrywkach organizowanych przez związek w kategoriach skrzata, żaka, młodzika, juniora młodszego, juniora i seniora na etapie wojewódzkim i ogólnopolskim. W kategoriach juniora i młodzieżowca reprezentant klubu startuje w rywalizacji międzynarodowej. Sekcję uzupełniają 15 członków wspierających, w tym 5 członków Zarządu Sekcji z prezesem Jerzym Piórczyńskim na czele.

Trenerzy zatrudnieni w sekcji to Aleksander Cichocki, Marek Folga i Mariusz Schaefer.

Szkolą już od najmłodszych

W sekcji szczególnie nacisk położony jest na popularyzację tenisa stołowego na terenie powiatu kwidzyńskiego i woj. pomorskiego, a także na szkolenie dzieci i młodzieży od adepta po „mistrza” celuloidowej piłeczki.

Popularyzacja ping-ponga w środowisku sportowym Kwidzyna i okolic odbywa się przez organizację ogólnodostępnych turniejów tenisa stołowego dla uczniów wszystkich typów szkół naszego powiatu, a także typowo specjalistycznych zawodów np. mistrzostw woj. pomorskiego juniorów, młodzików, czy żaków - wyjaśnia Mariusz Schaefer, trener koordynator sekcji tenisa stołowego MTS. - Rocznie w około 12 turniejach bierze udział ponad 850 dzieciaków. Próbujemy przedstawiać swoje działania w lokalnych mediach. Dzięki za to szczególnie „Pulsowi”, a także Kurierowi Kwidzyńskiemu, Dziennikowi Bałtyckiemu i TKK. Szkolenie najmłodszych odbywa się w trzech grupach naborowych, gdzie chętnie przyjmujemy na zajęcia 7-8 letnie dzieci. Po roku szkolenia mogą sprawdzać już swoje siły w rozgrywkach skrzatów, aby w po kilku następnych latach zasilić nasze ligowe zespoły.

Korycki „lokomotywa” zespołu

-Ponad dziesięć lat temu, kiedy dochowali się znacznej grupy świetnie zapowiadających się zawodników, Zarząd Sekcji w planie perspektywicznym przyjął, jako warunek ich prawidłowego rozwoju sportowego, starty w seniorskich rozgrywkach ligowych. Nasze decyzje okazały się słuszne w perspektywie czasu, ponieważ doczekaliśmy się w kwidzyńskim tenisie stołowym reprezentanta Polski kadetów, a następnie juniorów, a także medali na Mistrzostwach Polski. Coś co kiedyś wydawało się niemożliwe, stało się faktem!

Michał Korycki nasz najlepszy junior, okazał się „lokomotywą”, która doprowadziła do awansu zespołu męskiego do drugiej ligi, a po dwóch latach gry w tej klasie rozgrywkowej do pierwszej ligi - m.

Oczywiście zanim Michał stał się w bardzo młodym wieku liderem drużyny, musiał uczyć się od starszych kolegów, których udało się sprowadzić do Kwidzyna dzięki hojności sponsorów i przyjaciół sekcji. Ubiegłoroczny awans do zaplecza ekstraklasy był podstawowym warunkiem, prawidłowego rozwoju Michała i zatrzymania go w kwidzyńskim klubie.

Jedna zmiana w zespole

Osiemdziesięciu ośmiu kibiców oklaskiwało historyczny awans kwidzyńskiego tenisa stołowego na zaplecze ekstraklasy. Była wielka radość i wielkie nadzieje.

-Wydawało się nam, że łatwiej będzie teraz znaleźć sponsorów do zbudowania niezłej drużyny - przyznaje M. Schaefer. - Niestety stało się inaczej. W zespole wymieniliśmy jednego zawodnika. Odszedł Grzegorz Pietryka,

wychowanek grudziądzkiej Olimpii, w ubiegłym sezonie reprezentant pierwszoligowego zespołu z Białegostoku, a odszedł Mariusz Żurawski.

Osiem porażek w 8 meczach

Grzegorz obok Michała Koryckiego miał zdobywać punkty na „pierwszym stole”, a do gry na „drugim stole” zostali desygnowani pozostali autorzy awansu Adrian Dudkiewicz i Marcin Lach. O miejsce w drużynie miała rywalizować grupa zawodników z Aleksandrem Cichockim, Łukaszem Kaproniem, Mateuszem Kamińskim, Sebastianem i Arturem Kurzejami.

-Spodziewaliśmy się, że czekają nas ciężkie chwile - dodaje trener koordynator. - Naszym marzeniem było wywalczenie miejsc IX-VIII uprawniających do gry o utrzymanie się w I lidze z zespołem z grupy południowej. To wydarzenie stało się, niestety bez naszego udziału, już po trzeciej kolejce, kiedy z rozgrywek w grupie północnej wycofał się zespół z Górek Noteckich. Z jednej strony radość ze spełnienia i jednocześnie żal, że uciekła niemal stuprocentowa szansa na zwycięstwo i uniknięcia wątpliwego tytułu „czerwonej latarni” - jesieni 2010 w grupie północnej pierwszej ligi tenisa stołowego mężczyzn.

Osiem porażek w ośmiu meczach to dorobek MTS Kwidzyn w I lidze. Jedną porażką 0-10 (MOKS Słoneczny Stok Białystok), 1-9 (SCK Hals Warszawa), 2-8 (GLKS II Nadarzyn, DEKORGLASS Działdowo, Baruch Dojlidy WSiFz Białystok, Elektryk Maximus Broker Toruń), 3-7 (Euro-Styl MRKS Gdańsk) i 4-6 (UKS Warta Kostrzyn). Spodziewano się tego, że będą przegrywali spotkania. Nie przypuszczano jednak, że porażki będą tak dotkliwe.

Najlepszy mecz Kwidzyna

Wymienić należy właściwie dwa mecze. Pierwszy rozegrany na inaugurację ligi z GLKS II Nadarzyn. W zespole z Nadarzyna wystąpiła cała ekstraklasa



Awans do I ligi oklaskiwało 88 kibiców sekcji tenisowej MTS Kwidzyn. Na zdjęciu Mariusz Schaefer i Marcin Lach w rozmowie z Michałem Koryckim.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Punkt na wyciągnięcie ręki

Najbliższym historycznym punktu MTS Kwidzyn był w meczu wyjazdowym w Kostrzynie. Michał Korycki i Grzegorz Pietryka wygrali po grze singlowej i deblu, a ich koledy Marcin Lach i Adrian Dudkiewicz przegrali po grze singlowej i deblu. Dodajmy do tego porażki Adriana Dudkiewicza 2-3 i 1-3 jego kolegów z pierwszego stołu w drugim pojedynku singlowym. Ten mecz to niezły horror dla obu zespołów. Szkoda tylko, że dla nas bez happy endu dla kwidzyńskiej drużyny.

z Marcinem Kusińskim i dwoma Chińczykami na czele. Michał Korycki ograł Chińczyka Xu Rui, a Adrian Dudkiewicz Aleksandra Wieteskę. Blisko zdobycia punktów byli także Grzegorz Pietryka i kapitan zespołu Marcin Lach. Marcin już nie mógł mieć lepszej sytuacji. Z Aleksandrem Wieteską prowadził 2-0 w setach i 10-8 w trzecim. Oczywiście przegrał 2-3. Jednak na tle utytułowanego rywala kwidzyńskie wypadli naprawdę niezłe, szczególnie „drugi stół”, co tylko budziło nadzieje na obiecujące dalsze występy.

(1)

Ocena zawodników

Najsukuteczniejszym zawodnikiem to Michał Korycki - wychowanek kwidzyńskiego klubu. W inauguracyjnym sezonie w I lidze zanotował bilans 7 zwycięstw i 9 porażek w grze pojedynczej oraz 2 zwycięstwa na osiem gier podwójnych. Skuteczność 43, 75 % to dla debiutanta całkiem niezły wynik. Od półrocza ubiegłego roku trenuje i uczy się w Ośrodku Szkolenia PZTS w Gdańsku. Od dwóch lat jest reprezentantem Polski juniorów. Trzykrotny brązowy medalista MP juniorów młodszych i juniorów.

Grzegorz Pietryka - absolwent gdańskiego AWFIS, trener II klasy tenisa stołowego. Jego bilans to 4 zwycięstwa indywidualne na 16 rozegranych gier oraz wygrane dwie gry podwójne na osiem. Grzegorz okazał się bardzo dobrym nabytkiem. Co prawda mógł być trochę skuteczniejszy w pierwszej rundzie rozgrywek. Wzór pracy na treningach. Jego systematyczna praca powinna przynieść większe zdobycze w drugiej rundzie.

Adrian Dudkiewicz - absolwent gdańskiego AWFIS, trener II klasy tenisa stołowego. Jedno zwycięstwo indywidualnie na 15 i jedno na 8 w grze podwójnej są na pewno poniżej jego możliwości i oczekiwań.

Marcin Lach - doktor nauk chemicznych, instruktor tenisa stołowego. Od trzech lat w Kwidzynie. Niezwykle barwna postać przy ping-pongowym stole. W poprzednich latach filar zespołu. Tej części sezonu nie zaliczy do udanych. Tylko jedno zwycięstwo w deblu i 15 porażek indywidualnie zaszczytu na pewno nie przynosi.

Łukasz Kaproń - junior, członek drużyny MTS - u, która od dwóch lat zajmuje 5 miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów. Obok Michała Koryckiego i Mateusza Kamińskiego to nadzieja na poprawę dorobku medalowego w Mistrzostwach Polski. Zagrał dwie gry na pierwszym stole, na razie bez powodzenia, ale otrzyma kolejne szanse.

Ostatnia trójka zawodników wsparta Aleksandrem Cichockim będzie walczyła o miejsce w zespole w czasie rozgrywek rundy rewanżowej i walce o utrzymanie w I lidze.



Michał Korycki to lider zespołu i najsukuteczniejszy zawodnik MTS. Jego skuteczność w debiutanckim sezonie w I lidze to 43,75 procent.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Grand Prix Kwidzyna w darta

Mularczyk goni Warmińskiego

Bartłomiej Mularczyk zwyciężył w czwartym indywidualnym turnieju Grand Prix Kwidzyna w darta. W finałowym pojedynku Mularczyk pokonał Radosława Warmińskiego 2:1. Trzecie miejsce w turnieju zajął Marek Kawecki.



Bartłomiej Mularczyk - zwycięzca IV turnieju GP.

REKREACJA. W czwartym turnieju Grand Prix wystartowało 24 zawodników, a turniejem dogranych został systemem do dwóch przegranych meczy. Każdy mecz rozgrywany był natomiast do dwóch wygranych legów (501 D.O.). Zwyciężył Bartłomiej Mularczyk, który w finale pokonał Radosława Warmińskiego 2:1. Zanim to jednak nastąpiło, Warmiński walczył o wejście do finału i w pojedynku z Markiem Kaweckim wygrał 2:1.

Na piątym miejscu uplasował się tym razem Rafał Wiśniewski, który pokonał Adama Szkiela 2:0. Natomiast siódmą lokatę zajął Wojciech

Kuter, po zwycięstwie nad Witoldem Wiśniewski 2:0.

W klasyfikacji generalnej, po czterech turniejach prowadzi dorosław Warmiński z dorobkiem 74 punktów, który wyprzedza Romana Ochińskiego - 72 pkt oraz Bartłomieja Mularczyka - 68 pkt.

Do końca rozgrywek pozostały już tylko dwa turnieje. Kolejny, V turniej GP Kwidzyna w darta odbędzie się 11 lutego o godz. 18.00 w kwidzińskim barze „Lotos”.

(fox)



Radosław Warmiński przegrał w finale IV turnieju, ale prowadzi w klasyfikacji generalnej Grand Prix.

Klasyfikacja końcowa IV turnieju

1. Bartłomiej Mularczyk 25 pkt	9. Miłosz Archacki 16 pkt	17-24. Grzegorz Barczykowski 4,5 pkt
2. Radosław Warmiński 23 pkt	10. Michał Florkowski 15 pkt	17-24. Wiktor Rydel 4,5 pkt
3. Marek Kawecki 22 pkt	11. Krzysztof Kordowski 14 pkt	17-24. Robert Wiśniewski 4,5 pkt
4. Roman Ochmiński 21 pkt	12. Marek Kordowski 13 pkt	17-24. Dorota Ochmińska 4,5 pkt
5. Adam Szkiel 20 pkt	13. Arkadiusz Flont 12 pkt	17-24. Grażyna Kawecka 4,5 pkt
6. Rafał Wiśniewski 19 pkt	14. Ulryk Drahim 11 pkt	17-24. Adam Sosnowski 4,5 pkt
7. Wojciech Kuter 18 pkt	15. Zbigniew Kot 10 pkt	17-24. Wiesław Alama 4,5 pkt
8. Witold Wiśniewski 17 pkt	16. Mirosław Ziółkowski 9 pkt	17-24. Enrique Sanchez Serrano 4,5 pkt

Drużynowe i Indywidualne Mistrzostwa Kwidzyna

Zagrają w minigolfa w hali

Kwidzińskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na Halowe Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Kwidzyna w minigolfa. To już ósma edycja tych rozgrywek, która gromadzi na star-

cie najlepszych zawodników tej dyscypliny z Kwidzyna, Warszawy i Trójmiasta.

Halowe Mistrzostwa Kwidzyna odbędą się w najbliższą sobotę, 15 stycznia w hali przy ul. 11 Listopada.

Zmagania turniejowe rozpoczną się już od godziny 14.00, jednak trenować na utworzonym torze można będzie już od godziny 12.00. Od tej godziny, na miejscu rozgrywek przyjmowane będą również zapisy.

Turniej rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: Indywidualnej i Drużynowej (3 osoby). Przy zgłoszeniu minimum 5 pań, dodatkowo rozegrana zostanie także kategoria Kobiet.

Sposób przeprowadzenia zawodów uzależniony będzie od ilości zgłoszonych zawodników. Niemniej organizatorzy przewidują, że będą to 3 rundy (po 18 stanowisk każda) w turnieju indywidualnym, z zaliczeniem

dwóch pierwszych rund do punktacji drużynowej.

Wszelkich informacji na temat turnieju udziela Marek Sroka, tel. 55 279 38 66 lub 509 39 39 79.

(fox)

Ferie na sportowo 2011

■ Zgłoszenia tylko w poniedziałek

Piłka nożna, boule, tenis stołowy oraz badminton - od takich dyscyplin sportowych Kwidzińskie Centrum Sportu i Rekreacji rozpoczyna tegoroczne ferie na sportowo. Przez dwa tygodnie uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjalnych rywalizować będą w trzech kwidzińskich halach sportowych.

Rokrocznie największe zainteresowanie wzbudzają rozgrywki halowej piłki nożnej. Tym razem odbędą się one w dwóch kategoriach wiekowych. Uczniowie z rocznika 1998 i młodsi rywalizować będą w zmaganiach drużyn sześciuosobowych (plus 1 rezerwowi), natomiast uczniowie z roczników 1995-97 wezmą udział w rozgrywkach drużyn pięciosobowych

(plus 1 rezerwowi).

Co niezmiernie istotne, zapisy do wszystkich rozgrywek halowej piłki nożnej przyjmowane będą wyłącznie w poniedziałek, 17 stycznia w hali przy ul. Żeromskiego w godz. 8.30-9.55.

Organizatorzy podkreślają również, że zawodnicy uczestniczący w rozgrywkach muszą także posiadać przy sobie ważne legitymacje szkolne.

W przypadku pozostałych dyscyplin zapisy przyjmowane będą każdorazowo na miejscu rozgrywek, tuż przed rozpoczęciem zmagania. W przypadku rozgrywek badmintona, uczestnicy muszą także przynieść ze sobą własne rakiety do gry.

(fox)

Program Ferii

Poniedziałek, 17 stycznia

8.30 - 10.00

Rozgrywki halowej piłki nożnej roczników: 1995-97 oraz 1998 i młodsi. Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego

10.30 - 12.00

Indywidualny turniej boule la molle

Turniej odbędzie się w hali przy ul. 11 Listopada

Wtorek, 18 stycznia

8.30 - 10.00

Rozgrywki halowej piłki nożnej rocznika 1995-1997

Zmagania odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego

10.30 - 12.00

Turniej gier i zabaw rekreacyjnych drużyn czterosobowych

Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

12.30 - 14.00

Rozgrywki tenisa stołowego (kat. chłopców szkół podstawowych, chłopców gimnazjum oraz kat. dziewcząt open)

Zmagania odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

Środa, 19 stycznia

8.30 - 10.00

Rozgrywki halowej piłki nożnej rocznika 1998 i młodsi

Zawody odbędą się w hali przy ul. Żeromskiego

10.30 - 12.00

Turniej badmintonu (kat. chłopców szkół podstawowych, chłopców gimnazjum oraz kat. dziewcząt open).

Zawody odbędą się w hali przy ul. 11 Listopada

Ochotniczy Hufiec Pracy

Grali i zbierali

Kwidzyński Hufiec Pracy pobił dotychczasowy rekord zbierając na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 1 737,66 zł. Do tej sumy należy jeszcze dodać kwotę 300 zł uzyskanych z licytacji Pamiątkowego medalu Ochotniczych Hufców Pracy.

KWIDZYN. Licytację wygrał jeden z naszych pracodawców, który kwotę tą przekazał na rzecz Wielkiej Orkiestry. Razem udało się zebrać 2 037,66 zł.

Kwidzyński hufiec od rana brał udział w akcji. Komendant Roman Tadajewski, czworo wychowawców wraz z dwudziestoma podopiecz-

nymi, przeszli się na Plac Jana Pawła II.

- O godz. 11:00 wystartował bieg „Policz się z cukrzycą”, w którym dwóch naszych uczestników wzięło udział jednocząc się tym samym z chorymi na tę chorobę - mówi R. Tadajewski. - O godz. 13:00 wszyscy razem ruszyli pod największe zakłady pracy. Tam też udało się

zebrać najwięcej pieniędzy dzięki hojności pracowników, którzy w tym czasie wracali z pracy lub do niej szli. W tym czasie pod teatrem trwały różnego rodzaju loterie, występy i prezentacje na scenie. Wśród występujących był jeden z naszych podopiecznych Jarosław Grochowski, który zaprezentował taniec hip-hop, elektro. Całość zakończyła się o godzinie 20:00 Świąteczkiem do Nieba.

-Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wzięli udział w Orkiestrze. Doceniamy waszą wiarę w to, co robimy. Dzięki Wam przynosi to tak fantastyczne rezultaty -mówi R. Tadajewski.



Opr. (ad) Podopieczni kwidzyńskiego hufca pracy i ich wychowawcy.



Kwidzyński OHP zebrał 2 037,66 zł.

Zdjęcia: Archiwum

zak Jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
CENTRUM NAUKI I BIZNESU ze jesteśmy najlepsimi

DWULETNE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

KWIDZYN, ul. Chopina 26, tel. 55 275 96 66

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- informatyka
- kosmetyka

nieodpłatne
zaświadczenia
do ZUS, KRUS
MOPS, WКУ

infolinia 801 100 777

www.zak.edu.pl

nowość

**SYNAK
MEBLE**
www.synak.com.pl

82- 500 Kwidzyn,
ul. Toruńska 36
tel. 55 279 30 58

Naroznik **SORBONA**

Nasze nowości na 2011 rok!!!

Witryna typ 01 499,-
Komoda typ 42 629,-
Półka wisząca typ 60 79,-
Komoda typ 71 199,-

System **CLARO**

Szafa narożna 773,-
Łóżko ze stelażem bez materaca 565,-
Blurko 340,-

System **FAN - FARO**

nowość

Szafa 4 drzwi. 1499,-
Łóżko 140 bez stelaża i materaca 679,-
Komoda 319,-
Szafka nocna 99,-

Sypialnia **PELLO**

Aktualności Ogłoszenia
portalpomorza.pl
Katalog firm i instytucji na Pomorzu

